Nr. 96. — Rok 6. | Dziś 8 stron | Cena 15 groszy

GŁOS POMORSKI

DODATKI TYGODNIOWE: „SPRAWY KOBIECE“, „ŚWIATEK MŁODZIEŻY“.

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji 2,50 zł, w agenturach miejscowych miesięcznie 2,55 zł, przez pocztę przy zamówieniu przez ekspedycję naszą 2,76 zł, wprost na poczcie lub u listowego miesięcznie 2,86 zł, kwartalnie 8,58 zł, dla Wolnego Miasta Gdańska 2,50 guld. gd., — pod opaską w Polsce 4,20 zł, do Gdańska 4,45 guld. gd., do Francji 15 fr. (z wysyłką co drugi dzień 13 fr.) do Anglji 5 shil., do Stan. Zjedn. 80 cent. W razie nieprzewidz. wypadków, jak strajki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarcz. numerów lub zwrotu prenumeraty.

Ogłoszenia z Polski: Wiersz wysokości milimetra w dziale ogłoszeniowym na stronie 8-łamowej 12 groszy, w dziale reklamowym na stronie I. (3 łam.) przed tekstem 90 gr. wśród tekstu 50 gr, za tekstem 40 groszy. Dla Woln. Miasta Gdańska wiersz m/m 8-łam. w dziale ogłoszeniowym 0.12 guld. gd., wiersz m/m 3-łam. przed tekstem 0.90 guld. gd., wśród tekstu 0.50 guld. gd., za tekstem 0.40 guld. gd., dla Niemiec dochodzi 50% nadw., dla reszty zagranicy 100% nadw. Za tłumaczenie 20% nadw. **Rachunki są natychm. płatne.** Administr. nie przyjmuje odpowiedzialn. za terminowe umieszczenie ogłoszeń.

Redakcja i Administracja Groblowa 27/29. | **Grudziądz,** wtorek, dnia 27-go kwietnia 1926. | Telefon nr. 50 i 51.



DEMONSTRACJA W LONDYNIE.

Anglja przeżywa w ostatnim czasie poważny kryzys węglowy, uwieńczony ciągłemi strajkami.

Zdjęcie nasze przedstawia demonstrację, która odbyła się niedawno w Londynie przy udziale 20 000 kobiet z najlepszych sfer, skierowana przeciwko grożącemu strajkowi i lokautom w przemyśle górniczym.

Polityka katastrofy.

ODWET NIEMIECKI I ROBOTA DESTRUKCYJNA W POLSCE.

Na wielkiej szachownicy. — Berlin i Moskwa. — Sensacyjna publikacja. — Rozsądny głos Niemca. — Nasze mniejszości. — Knowania P. P. S. — Potrzeba odporu.

Chociaż od następnej sesji Ligi Narodów dzieli nas jeszcze kilka miesięcy, to jednak już dziś powinniśmy termin ten pilnie mieć na oku i przedsiewziać planową prace w kierunku lepszego przygotowania siebie i innych, niż to miało miejsce, jak się okazało, odczas ostatnich obrad w Genewie. Rząd nasz, a w szczególności p. Skrzyński, powinien mieć swobodniejszą, niż w dzisiejszych warunkach głowę do czujnego baczenia, co **wrogi sąsiad** przeciwko nam **knuje** i do wszczęcia akcji, zapewniającej nam większe szanse podczas przyszłej walnej rozprawy.

Bardzo dobrze, iż p. Skrzyński odwiedził Pragę Czeską i Wiedeń, ale wykorzystaniu tej podróży oraz dalszym zabiegom stają znów na drodze **fatalne spory wewnętrzne, groźba przesilenia,** które już osiągnięte sukcesy nasze pomniejsza, a zamierzenia stawia pod znak zapytania. Już z tego względu **wichrzenia P. P. S.** stają się robotą antynarodową, a nawet antypaństwową, której korzyści dla zachłanności niemieckiej staną się jeszcze jaskrawsze, jeżeli zważymy, że tymczasem Berlin i Moskwa porozumiały się w sposób zagrażający nam, Traktatowi Wersalskiemu i pokojowi w Europie.

Naturalnie, porozumienie niemiecko-rosyjskie przedstawiają obie strony bardzo niewinnie, ale europejski świat polityczny już instynktownie czuje, co tu się święci i czem to grozi. Przecież do celów zwycięskiej koalicji jako jeden z głównych należał ten, aby te dwa najludniejsze, a **imperjalistycznie i antydemokratycznie nastrojone państwa** (Niemcy i Rosję) odgrodzić, od połączenia się, przeciwko Zachodowi powstrzymać. Cel ten osiągnięto w wyniku wojny tylko połowicznie. A teraz to niedostateczne zabezpieczenie jest zagrożone przez **drugie Rapallo,** przez porozumienie **Berlina z Moskwą** i wciągnięcie do tej kombinacji **Litwy,** która choć mała i słaba, dużo tu znaczy ze względu na swe położenie.

Na istotne dążenia Niemiec rzuca mocne światło **sensacyjna** broszura Artura Mahraun, przywódcy militarystycznej organizacji „Jungdeutscher Orden“, który **opublikował** szereg wiadomości na temat przyszłej wojny Niemiec z Polską, wojny, do której pracowite przygotowania czynią **odwetowe** „Vaterländische Vereine“ (związki ojczyste).

Treścią tych rewelacji zajęło się obszerniej pismo „Generalanzeiger für Dortmund“, które wprawdzie uważa, iż w broszurze jest trochę przesady, ale przyznaje, że zaciekła agitacja niemieckie i **złowroga organizacja militarystyczna** przeciwko Polsce jest faktem, który istotnie przyczyni się może do wywołania **strasznej katastrofy wojennej.**

Niestety, uczciwych i rozumnych oraz odważnie prawdę mówiących Niemców jest w granicach rzeszy zbyt mało, aby mogli powstrzymać orgie rozwydrzonych odwetowców. Trudno spodziewać się oprzytomnienia w Berlinie i zaniechania knowań przeciwko pokojowi. Natomiast u nas, w kraju, spodziewać się było można, iż tak miłosiernie przez Polskę chlebem za kamienie opłacana mniejszość niemiecka pozna swe błędy i swych dobroczyńców, że stanie się dla innych mniejszości wzorem lojalności wobec Państwa. Zamiast tego jednak słychać znowu o przyłączeniu się Niemców do innych mniejszości naszych, o prowokacyjnych spiskach, rzekomo w celu obrony.

Pisaliśmy już o tem, co taka „obrona“ znaczy. Ma ona na celu hypnotyzować **zagranicę,** jakoby się mniejszościom w Polsce źle działo, ma dostarczać **propagandzie antypolskiej** materjałów agitacyjnych w formie **kłamliwych skarg** itd.

W tych warunkach koncepcje P. P. S. w kierunku stworzenia **z mniejszościami opozycji** przeciwko rządowi narodowemu, nabierają wyraźnej cechy antypolskiej, cechy **roboty pruskiej.** Niechże wobec ci rzetelni Polacy, którzy przeważnie przez nieuświadomienie i lekkomyślność zabłądzili w szeregi P. P. S., zastanowią się, czy im się nadal pozostawać godzi w szeregach takiej **partji, która i w żywotne interesy robotnika** (inflacja i drożyzna) godzi i solidarności narodowej w skandaliczny sposób się **sprzeniewierza!**

*

Trzeba zważyć, że nietylko na wielkiej szachownicy **międzynarodowej,** ale i na naszym polskim, pomorskim **gruncie** wytężają Niemcy i komuniści wszystkie siły, aby nasz byt podkopać, gospodarkę naszą zniszczyć (atak na złoty), **nas** pomiędzy sobą kłócić i rozbijać. Wobec tego obowiązkiem rodaków wszystkich warstw i wszystkich kierunków myśli politycznej jest **skupić się w obronie spokoju i ładu,** w celu podtrzymania sprawnej działalności machiny państwowej i **przeciwdziałania** wszelkim **próbom** wywołania **przesilenia** i **niepokojów.**

S. M.

Układ niemiecko-sowiecki podpisany.

Ma być przystosowany do umowy locarneńskiej.

Berlin, 24. 4. tel. wł. Gabinet Rzeszy zatwierdził dziś tekst układu niemiecko-sowieckiego poczem prezydent Hindenburg upoważnił ministra Stresemanna do podpisania układu, co nastąpiło dziś popoł. Ze strony niemieckiej podpisał minister Stresemann, z rosyjskiego ambasador sowiecki w Berlinie Krestinskij. Jeszcze przed podpisaniem układu Stresemann zakomunikował przywódcom stronnictw tekst układu. W poniedziałek komisja do spr. zagr. Reichstagu wysłucha sprawozdania rządu o genezie i tekście umowy. Ogłoszenie tekstu ma nastąpić we wtorek. **Równocześnie układ będzie podany do wiadomości mocarstw podpisanych na traktacie locarneńskim.**

Jak słychać w kołach miarodajnych tekst układu niemiecko-sowieckiego jest umocnieniem traktatu w Rapallo czyli zadokumentowaniem, że **postanowienia tego traktatu pozostają obowiązujące dla obu stron nawet po wstąpieniu Niemiec do Ligi Nar.** W szczególności zobowiązują się obie strony do zachowania neutralności w razie niespodziewanego napadu na jedno z tych państw. Do traktatu dodana jest obszerna wymiana not, w których planowane jest zawarcie przez obu kontrahentów traktatu arbitrażowego. Zobowiązania Niemiec wpływające z traktatu locarneńskiego oraz z przyszłego wstąpienia Niemiec do Ligi Narodów zostały w zupełności uwzględnione.

Jak broni się Europa przeciwko spiskowi niemiecko-sowieckiemu.

Koalicja 6 państw z Francją i Włochami na czele.

Praga, 24. 4. (Tel. wł.) „Lidowe Nowiny“ donoszą o projekcie **utworzenia nowego bloku państw, do którego prócz Francji i Włoch mają wejść: Polska, Jugosławja, Czechosłowacja i Rumunja, jako przeciwwaga traktatu sowiecko-niemieckiego.** Życzliwa neutralność Anglji jest zapewniona. Udział Mussoliniego jest prawie pewny ze względu na jego opór w sprawie przyłączenia Austrji do Niemiec.

Francja gotowa bronić Polski przeciw Niemcom.

Są to słowa Brianda.

Paryż, 24. 4. (Tel. wł.) Na posiedzeniu parlamentu **Briand wygłosił mowę, w której poruszył stosunki francusko-polskie.** Usiłowano Francji zarzucić nielojalne postępowanie, a to dlatego, że chciała do Rady Ligi wprowadzić równocześnie z Niemcami Polskę i Hiszpanję. **Francja nigdy nie ukrywała swego życzenia, aby i Polska otrzymała należne jej miejsce w Radzie Ligi.**

Gdyby Polska nie była reprezentowana w Radzie, wówczas Francja musiałaby bronić jej interesów przeciw Niemcom.

Turcja mobilizuje się w obawie inwazji włoskiej.

Umowa ze związkiem republik sowieckich. — Tereny naftowe niebezpieczną stawką

Konstantynopol, 24. 4. (Tel. wł.) — **Rząd turecki podobno zmobilizował 250.000 ludzi.** Wśród zwolenników nieustępowania terenów naftowych Mossulu dojrzewa plan Kemala Paszy, aby **Turcja weszła jako samodzielny członek do związku republik sowieckich, które w razie zaatakowania ze strony Anglji, Włoch i Grecji, pospieszyłyby jej z pomocą.**

Dardanele są przygotowane do obrony kilkoma tysiącami min. Do Galipoli sprowadzono specjalne najcięższe działa. Turcy przypuszczają, że Włochy użyją wyspy Rhodos i Castellorosso jako bazy operacyjnej przeciwko wybrzeżom Azji Mniejszej.

Obłuda czerwonych spekulantów.

Protestują przeciwko drożyznie, którą wywołali i powiększyć pragnęli.

Warszawa, 26. 4. (AW.) W dniu wczorajszym odbył się więc P. P. S. pod hasłem walki z drożyzną i pochodu demonstracyjnego na dzień 1 maja.

Po wiecu manifestanci **ruszyli pochodem na ulice miasta, natknęli się jednak na policję, która pochód rozwiązała, aresztując kilkanaście osób.**

Wśród aresztowanych znajdują się osoby karane już **za różne przestępstwa polityczne i kryminalne.**

Sowiety po podpisaniu układu z Niemcami.

Akcja Cziczerina. — Oddzielna umowa z Francją i Polską.

Moskwa, 25. 4. (tel. wł.) Jutro odbędzie się posiedzenie komisji wykonawczej Sowietów, na którem Cziczerin wygłosi wielką mowę o sytuacji wewnętrznej Sowietów. Zdano również sprawę z rokowań z Niemcami, które doprowadziły do zawarcia traktatu handlowego sowiecko-niemieckiego.

Po podpisaniu niemiecko-sowieckiego traktatu o neutralności rząd sowiecki zamierza rozpocząć rokowania ponowne z Francją. **Rząd upoważnił Cziczerina do oświadczenia, że gotów jest prowadzić oddzielne rokowania z Francją i Polską.**

Układy sowiecko-litewskie stać się mogą pogwałceniem istniejących traktatów.

Londyn, (AW.) „Morning Post" donosi, że rokowania litewsko-sowieckie w sprawie traktatu neutralności na wzór traktatu sowiecko-tureckiego są na ukończeniu. Zawarcie takiego traktatu oznaczałoby odwrócenie się Litwy od państw sąsiednich i oddanie się pod egidę Rosji sowieckiej. Jeżeli prawdą jest, że układ ten zawiera gwarancje granicy litewskiej, z obszarem Wilna, jak również z obszarem Kłajpedy, to **jest on pogwałceniem traktatów dotąd przez Sowiety zawartych.**

Na tle rokowań z Abd-El-Krimem.

Wódz Riffenów trzykrotnie bezskutecznie proponował pokój. — Francuski gubernator Steeg jedynie godnym zaufania. — Rozbieżność poglądów delegacji francuskiej i hiszpańskiej.

Paryż, AW. 25. 4. „Temps" zamieszcza wywiad z Abd-el-Krimem jaki udało się uzyskać pewnej francuskiej wybitnej osobistości. Abd-el-Krim zaznaczył, że **trzykrotnie występował już z propozycją pokoju. Na żadną z tych propozycyj nie otrzymał jednak odpowiedzi. Z całą stanowczością stwierdza on, że szczerze pragnie pokoju.** Wyraził się on, że jedynym człowiekiem któryby mógł utrzymać pokój jest francuski generalny gubernator Steeg, przeciw któremu podnoszą się jednak w kołach wojskowych sprzeciwy. Część oświadczeń Abd-el-Krima została przez francuską cenzurę skonfiskowana. W dalszym ciągu Abd-el-Krim omawia sprawę warunków zawieszenia broni. Jeśli Francja i Hiszpanja szczerze pragną pokoju, powinny zostawić mu jeden miesiąc czasu na przeprowadzenie różnych narad i rokowań wewnętrznych. Po upływie tego czasu musiałoby nastąpić rozstrzygnięcie w tym czy innym sensie. **W końcu podkreślił Abd-el-Krim, że w razie ponownego podjęcia kroków nieprzyjacielskich szczepy riffenów będą walczyły teraz pod jego kierownictwem do ostatniej kropli krwi.**

„Echo de Paris" donosi, o nowej różnicy zdań między Hiszpanją i Francją w kwestii marokańskiej. **Hiszpania nie może pogodzić się z pojednawczem stanowiskiem Francji wobec Abd-el-Krima. Francuski generalny komisarz Steeg usiłuje przekonać Hiszpanję o konieczności ugody, jednak Primo de Rivera nie ukazuje chęci do ustępliwości**

Zaburzenia czy powstanie?

Krwawe walki w Indjach.

Londyn, 25. (A.W.) Z Kalkuty donoszą, że dziś przed południem tłum mahometan zaatakował posiadłość jednego z kupców hinduskich i usiłował pod nią podłożyć ogień. Zamiar ten udaremniła policja.

Wczoraj tłum hindusów zaatakował koszary obszaru straży policyjnej w Kalkucie i zabił szefa policji. **Podczas dalszych starć zabito 12 policjantów, a 85 raniono. Przez cały dzień trwały walki uliczne, które szerzyły się również w całej okolicy Północnych Indyj i nabrały charekteru powstania.**

Przeciw zatrudnianiu polskich robotników rolnych w Niemczech.

Żąda tego poseł do Reichstagu Lämmer.

Berlin, 25. 4. (Tel. wł.) Na łamach „Berliner Tageblattu" występuje poseł do Reichstagu z Pomorza niemieckiego Lämmer — przeciw imigracji polskich robotników rolnych, których niemiecko-narodowi właściciele ziemscy sprowadzają ze względu na taniość. **Poseł Lämmer apeluje do miarodajnych władz, by ten stan rzeczy usunęły przez zaprowadzenie ustaw zabraniających sprowadzania robotników.** W r. b. sfery agrarne Niemiec zażądały sprowadzenia 183 tys. robotników polskich podczas gdy kontyngent przyznany wynosi 130 tys. Autor proponuje nałożenie cła żniwiarskiego na właścicieli majątków jako karę za zatrudnienie polskich robotników.

Kompromitacja „Związku optantów niemieckich".

„Związek optantów niemieckich" (Deutscher Optantenbund) w Pile został przez władze niemieckie pozbawiony praw zastępstwa poszkodowanych w procedurze ugodowej i administracyjnej, ponieważ zarząd związkowy dopuścił się poważnych nadużyć. Członek zarządu Forsch został zawieszony w czynnościach i stoi pod zarzutem **sprzeniewierzenia 100.000** marek sum odszkodowawczych, przeznaczonych dla członków związku.

Spisek intrygantów z mniejszości.

Łączą się pod natchnieniem odwetowców berlińskich.

Lwów, (AW). „Diło" donosi, że prezes zw. ukraińskiego narodowo-demokratycznego dr. Dymitr Lewicki oraz członek centralnego komitetu Palij odbyli w dniu 19 i 22 bm. w Warszawie szereg konferencyj z przedstawicielami Białorusinów, Niemców i Litwinów w sprawie utworzenia wspólnego komitetu dla obrony „przed polską akcją polityczną, godzącą w żywotne interesy mniejszości narodowych". „Diło" zaznacza, że wstępne obrady pozwalają przypuszczać, że już w niedługim czasie dojdzie do porozumienia między temi narodowościami co do współpracy i utworzenia jednolitego komitetu ukraińsko-białorusko-litewskiego.

Moskwa pod wodą.

Artylerja rozbija zatory lodu.

Moskwa, (AW.) Skutkiem ruszenia lodów rzeka Moskwa gwałtownie wezbrała niszcząc szereg mostów i zalewając okolice. Cała dolna część miasta Moskwy stoi pod wodą, która przedostała się nawet do piwnic i suteryn. Woda nadal przybiera.

Do akcji ratunkowej zmobilizowano straż pożarną prócz tego oddziały artylerji. które ogniem z armat rozbijają olbrzymie góry lodowe i zapory.

Straszna powódź w Brazylji.

10 tysięcy ludzi bez dachu.

Londyn, (AW.) Katastrofa powodzi w Brazylji przybiera coraz większe rozmiary. Skutkiem długotrwałych deszczów wszystkie rzeki, a między innemi Parana i rzeka św. Franciszka wylały szeroko, przedstawiając widok wielkich jezior.

Skutkiem powodzi około 10.000 osob pozostało bez dachu nad głową. Ilości ofiar w ludziach dotychczas nie zdołano ustalić. Szkody materjalne olbrzymie.



ALBERT THOMAS
szef międzynarodowego biura pracy otwiera posiedzenie.

Wielki proces w Borysowie.

Stołpce. (A.W.) W tych dniach rozpoczął się w Borysowie na Białej Rusi pod zaborem rosyjskim proces oddziału dywersyjnego Monica, który w latach 1922/25 dokonał kilkudziesięciu zuchwałych napadów zbrojnych na kasy sowieckich poczt i kooperatyw. Najgłośniejszym z nich był **napad w roku 1923 na pociąg**, którym jechali **przedstawiciele państw zagranicznych.**

W roku **1924** kawalerja sowiecka rozbiła ten oddział zabijając jej przywódcę Jegora Monica. Część członków oddziału została wówczas ujęta i rozstrzelana część zaś rozproszyła się i dokonywała **dalszych napadów.**

W 1925 roku schwytano po raz drugi **zorganizowany** oddział i postawiono przed sąd. Ogółem **oskarżonych** jest **47 osób.** Proces potrwa prawdopodobnie **2 tygodnie. Akt oskarżenia** obejmuje **1100 stron.**

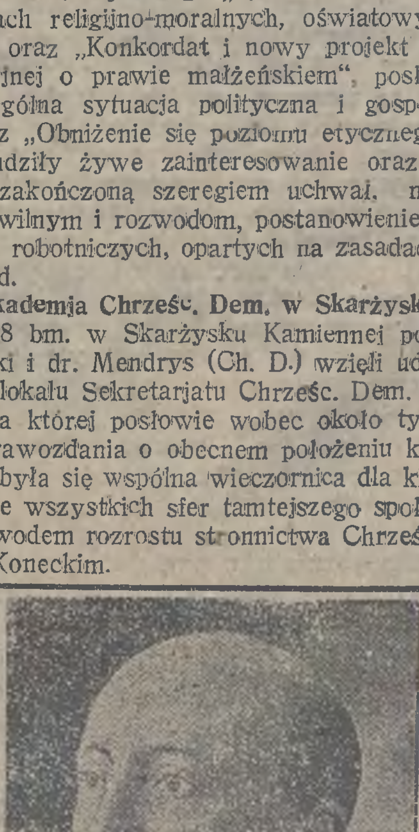
ROZWÓJ CHRZEŚC. DEMOKRACJI W B. KONGRESÓWCE.

Kurs nauk chrześc.-społecznych w Sandomierzu.

W dniach od 19 do 21 kwietnia br. odbył się w Sandomierzu w Seminarjum Duchownem trzydniowy kurs nauk chrześc.-społecznych dla alumnów Seminarjum Duchownego oraz zjazd duchowieństwa diecezji Sandomierskiej, na którym omówiono cały szereg spraw społecznych oraz związanych z życiem Kościoła. Kurs prowadził ks. Z. Kaczyński (Ch. D.). Oprócz ks. Kaczyńskiego wygłosili referaty ks. Grelewski oraz poseł Błażejewicz (Ch. D.) Z ważniejszych referatów należy podkreślić: ks. Z. Kaczyńskiego „Rola i zadania kapłana w organizacjach religijno-moralnych, oświatowych i społecznych", oraz „Konkordat i nowy projekt podkomisji kodyfikacyjnej o prawie małżeńskiem", posła Błażejewicza: „Ogólna sytuacja polityczna i gospodarcza w kraju" oraz „Obniżenie się poziomu etycznego". Referaty wzbudziły żywe zainteresowanie oraz ożywioną dyskusję, zakończoną szeregiem uchwał, np. przeciw ślubom cywilnym i rozwodom, postanowienie tworzenia organizacji robotniczych, opartych na zasadach chrześcijańskich itd.

Akademja Chrześc. Dem. w Skarżysku.

Dnia 18 bm. w Skarżysku Kamiennej posłowie St. Paczkowski i dr. Mendrys (Ch. D.) wzięli udział w poświęceniu lokalu Sekretarjatu Chrześc. Dem. oraz w Akademji, na której posłowie wobec około tysiąca osób złożyli sprawozdania o obecnem położeniu kraju. Wieczorem odbyła się wspólna wieczornica dla kilkudziesięciu osób ze wszystkich sfer tamtejszego społeczeństwa, co jest dowodem rozrostu stronnictwa Chrześc. Dem. w powiecie Koneckim.



POETA WŁOSKI D'ANNUNZIO
którego dzieło „Męczeństwo św. Sebastjana" wystawia obecnie teatr „Scala" w Medjolanie.

Uroczysta konsekracja ks. Biskupa-Koadjutora Stanisława Okoniewskiego.

Przyjazd ks. Biskupa do Pelplina. — Entuzjazm mieszkańców. — Przyjazd wojewody, biskupów i gości. — Przebieg ceremonji w Katedrze. — Przemarsz towarzystw. — Śniadanie w pałacu.

(OD SPECJALNEGO KORESPONDENTA „GŁOSU POMORSKIEGO“.)

Pelplin, 25 kwietnia.

Mała miejscowość, licząca zaledwie trzy tysiące mieszkańców — Pelplin, siedziba diecezji chełmińskiej, leżąca o 15 klm. od Tczewa na głównym szlaku kolejowym Warszawa—Gdańsk, była w ubiegła sobotę i niedzielę widownią wspaniałych uroczystości.

Bo oto w prastarych murach pelplińskiej katedry, odbyła się uroczysta konsekracja ks. biskupa-koadjutora Stanisława Okoniewskiego.

W sobotę 24 kwietnia wieczorem przybył Dostojny Arcypasterz do Pelplina, witany na dworcu przez władze gminne i powiatowe, kapitułę chełmińską, policję, wojsko, przedstawicieli prasy, towarzystw, organizacyj i związków, oraz nieprzeliczone tłumy wiernych. Rzeczywiście, wszystko, co tylko żyło, wyszło tłumnie na powitanie Arcypasterza. Skromny dworzec pelpliński z pewnością nigdy jeszcze nie oglądał tyle rozentuzjazmowanych tłumów. Radosnym okrzykom i wiwatom nie było końca.

Czcigodnego ks. Biskupa witali chlebem i solą starosta Tczewski Dytkiewicz, wójt Pelplina Kozłowski oraz w imieniu kapituły ks. kanonik Borowski.

Miasto przybrane odświętnie, rzęsiście iluminowane, na wszystkich domach powiewały chorągwie o barwach narodowych, papieskich i diecezjalnych. Siedem bram triumfalnych, bogato przybranych zielenią i dywanami, stanęło na drodze z dworca do katedry i pałacu biskupiego. Na bramach widniały artystycznie wykonane transparenty z odpowiednimi napisami, jak n. p.: „Niech sługa boży cieszy się zawsze dobrem zdrowiem ciała i duszy“ — „Ad mutg nnos“ — „Najprzewielebniejszego Księdza Biskupa wi gorąco Pelplin“ — „Witaj Drogi Arcypasterzu i błog w nam“. Specjalną uwagę z powodu swego pomys ego i pięknego wyglądu, zwracały dwie bramy triur ne: „Pielgrzyma“ — z napisem: „Biskupów Polskich wita Pielgrzym“ oraz Związku Leśników Pomorskich — z napisem: „Cześć i hołd składamy“, ułożonym starannie z gałęzi świerkowych.

Radość mieszkańców Pelplina była nie do opisania. W czasie przejazdu ks. Biskupa z dworca do katedry, można było widzieć w tłumie wielu pochylonych już i zgrzybiałych staruszków, obsypanych siwizną, płaczących ze szczęścia jak małe dzieci. Zwarta masa ludzi, jaka zaległa szczelnie jezdnię i chodniki, klękała kornie w głębokim ukłonie przed błogosławiącym Biskupem.

W sobotę wieczorem przyjechała też większość gości z całej Polski i Pomorza.

W niedzielę, jako w dniu głównych uroczystości, ruch w miasteczku panował niezwykły. Policja i straż ogniowa pilnowała porządku, udzielając licznie przyjeżdżającym potrzebne informacje. Od wczesnego ranka zajeżdżały na dworzec pociągi, przywożące tłumy gości. Wszystkie towarzystwa zbierały się na placu katedralnym, gdzie je komitetowi ustawiali w liczbowym porządku.

O godzinie 8.45 przybył do Pelplina wojewoda Wachowiak, witany na dworcu przez przedstawicieli władz i urzędów. Z dworca udał się p. Wachowiak do pałacu biskupiego, gdzie się zbierali wszyscy przyjeżdżający dygnitarze.

O godzinie 8.55 nastąpił wyjazd Księży Biskupów z pałacu do katedry. Wzdłuż całej drogi szpaler tworzyły związki i towarzystwa z sztandarami i własnemi orkiestrami. Niezmierne rzesze publiczności śpiewały: „Kto się w opiekę“.

O godzinie 9-tej rozpoczęła się w katedrze uroczysta ceremonja konsekracji ks. biskupa-koadjutora Stanisława Okoniewskiego. W stallach zasiadło duchowieństwo, wojewoda Wachowiak, na specjalnem miejscu, oznaczonem godłem Państwa i przybranem dwoma chorągwiami o barwach narodowych; nawę główną zajęli przedstawiciele władz, urzędów, prasy, delegaci związków, organizacyj i towarzystw oraz zaproszeni goście. Obie boczne nawy wypełniła szczelnie publiczność.

Z pośród wybitniejszych gości przybyli na uroczystość: dr. Henryk Strasburger, generalny komisarz Rzplitej w Gdańsku, dr. Wybicki, starosta krajowy pomorski, gen. Ładoś, gen. Skierski, pułk. Borzęcki, komendant policji na województwo pomorskie insp. Wróblewski, senatorowie, posłowie, prawie wszyscy burmistrze miast i starostowie pomorscy (z Grudziądza byli prez. Włodek i star. Ossowski), prezes Izby Skarbowej Obrzud, przedstawiciele prasy pomorskiej, z całej Polski, prezes Syndykatu Dziennikarzy Pomorskich, red. Teska i wielu innych.

Konsekratorem był ks. Biskup Juljan Nowowiejski z Płocka, największy znawca liturgji w Polsce i uczony pisarz, współkonsekratorem ks. Biskup Hlond z Górnego Śląska, a jako asystenci: ks. Biskup Krynicki, sufragan z Włocławka i ks. Biskup Łukomski, obecny administrator osieroconej po ś. p. arcybiskupie-prymasie Dalborze, archidiecezji gnieźnieńsko-poznańskiej. Prócz tych, obecnym był także biskup-sufragan chełmiński ks. dr. Klunder oraz wszyscy kanonicy, prałaci i dziekani kapituły. W czasie nabożeństwa, które odbyło się po konsekracji — śpiewał chór kościelny seminarjum duchownego w Pelplinie, przy akompanjamencie sławnych pelplińskich organów, najdonioślejszych w całej Polsce.

W czasie nabożeństwa — zgodnie z obrzędem — wybrani obywatele składają symboliczne dary konsekrowanemu biskupowi — a tenże ofiaruje je ks. biskupowi konsekratowi. Dary t. j. świece, bochenki chleba i baryłki wina złożyli: pp.: starosta krajowy Wybicki, senator Janta-Połczyński ze Strzelna, Poniński, poseł Pawlak z Torunia i prezes Marchlewski z Grudziądza. Świece ofiarował ks. Lewandowski.

Po skończonem nabożeństwie zasiadł na krześle, przed głównym ołtarzem, ks. Stanisław Okoniewski, przybrany w wspaniałe szaty biskupie, ze złotą mitrą na głowie i wielkim pastorałem w ręku.

Ks. Biskup Nowowiejski dopełnił akt ceremonji, poczem nowo konsekrowany Biskup, udzielił wiernym błogosławieństwa.

Po nabożeństwie odbyła się defilada. Na specjalnie wzniesionem podwyższeniu koło statuy Matki Boskiej, naprzeciwko bocznego wejścia do katedry, stanęli w środku ks. Biskup Okoniewski, księża Biskupi Nowowiejski, Łukomski, Hlond, Krynicki, Klunder, wojewoda Wachowiak, min. Strassburger, starosta Wybicki, gen. Ładoś i gen. Skierski. Po prawej stronie stanęli starostowie i burmistrzowie pomorscy, przedstawiciele urzędów, towarzystw i organizacyj, po lewej stronie duchowieństwo i przedstawiciele prasy z prezesem Syndykatu Dziennikarzy Pomorskich red. Teską na czele.

Punktualnie o godzinie ½1-szej rozpoczął się imponujący przemarsz wszystkich towarzystw Pomorza. Wśród spiekoty i kurzu, szły w karnym ordynku Sokoli z prezesem Samolińskim na czele, wywołujący dziarską postawą i malowniczemi mundurami zachwyt i oklaski zebranych, dalej harcerze, których prowadził druh hufcowy ze Starogardu, Powstańcy i Wojacy, Oficerowie i Podoficerowie Rezerwyy, straż ogniowa, związki katolickie młodzieży męskiej i żeńskiej, towarzystwa kobiece (z Grudziądza szło Tow. Czytelni dla Kobiet z pp. Kruszonową i Kunertowa na czele), cykliści „Olimpji“ grudziądzkiej, inwalidzi, weterani itd. itd. Widok był zachwycający. Wszystkie towarzystwa, przechodzące obok trybuny, na której widniała wspaniale smukła postać ks. Biskupa Okoniewskiego, wznosiły gromkie: „Niech żyje!“, na które ks. Biskup odpowiadał uchyleniem baretu i wdzięcznym uśmiechem. Defilada trwała przeszło godzinę.

O godzinie 1-szej w południe w kurji ks. Biskupa odbyło się składanie życzeń przez delegacje i przedstawicieli.

Następnie ks. Biskup podejmował w pałacu zaproszonych gości śniadaniem, podczas którego przygrywała orkiestra 65 p. p.

Wieczorem odbył się przez miasto pochód z lampionami i pochodniami, który udał się przed pałac, wznosząc triumfalne okrzyki na cześć ks. Biskupa Okoniewskiego.

Jaś i Halka.

1. Osoby i zamiary.



Oto Jaś i Halka! Nasza parka miła
Będzie Was i siebie przyjemnie bawiła.
A zdradzając zamiar często tu wystąpić,
Uprasza publiczność oklasku nie skąpić.

OTWARCIE SZKOŁY MECHANIKÓW LOTNICZYCH.

We wtorek otwarto w Bydgoszczy pierwszą w Polsce szkołę cywilną dla mechaników lotniczych. Szkołę wcielono, jako odrębny oddział, do państwowej szkoły przemysłowej. Szkołę finansuje Liga Obrony Powietrznej Państwa.

Z 610 kandydatów przyjęto 85. Uczniów z Poznańskiego i Pomorza przyjęto 40, z b. Kongresówki 31, z kresów wschodnich 8, z Małopolski 5 i ze Śląska 1. Kurs ma trwać 1 i pół roku. Uczniowie otrzymują naukę i utrzymanie bezpłatnie.



PROF. GUYENOT,

słynny badacz na uniwersytecie genewskim, który ostatnio dokonał kilka bardzo poważnych operacji gałki ocznej.

MIECZYSŁAW SMOLARSKI.

Poszukiwacz złota. 27)

Powieść z tajemnic polskiej alchemji.

— Gadułą nie jestem — rzekłem nieco urażony. — A o odwadze mej mógłby wam stary kiper coś powiedzieć.

Odezwałem się tak śmiało, gdyż wiedziałem, że kiper jej nie byłby napewno opowiedział o tem, jakeśmy we dwóch przed pachołkami barona uciekli.

— W takim razie zapal świecę i zamknij okiennice, by w pokoju nie było ani promyka dziennego światła!

Zdziwiło mnie to polecenie, wykonałem je jednak w milczeniu. Niezwykłość żądania i grobowy mrok, jaki zapanował w obszernej komnacie, zaniepokoił mnie nagle.

— Zgaś teraz świecę i zostań tam, gdzie jesteś, daleko odemnie — rozkazała mi Truda. — Widok, który zobaczysz, będzie bardzo piękny, ale musisz nań chwilę poczekać, nie trwożyć się potem, nie wybiegać i nie dziwić się niczemu. Żeby zaś oczekiwanie nie było dla ciebie nudnem, zagram ci na cytrze. Posłuchaj! podobno gram biegle...

Od owej pory, aż do wyjścia z zamku, nie wiem, czy śniłem, czy przeżywałem rzeczywistość. Nie minęła długa chwila, a przy melodyjnym dźwięku muzyki i w nieprzeniknionej ciemności, jaka zaległa naogół, ukazało się naraz srebrno-zielonawe światło, piękne jak błędny ognik lub daleka gwiazda. Światło to chwiało się płomieniem, znikło, ale zaraz wypłynęło w innem miejscu drugie i trzecie. Po krótkim czasie było już ich kilkanaście. Pojawiały się i znikały, płynęły ku mnie niespodzianie, cofały się, gdy podniosłem ku nim rękę. Stałem niemy z podziwienia i zachwytu, naraz ku wstydowi memu, ogarnął mnie dreszcz trwogi. Czułem, że czupryna jeży mi się na głowie i niewiele brakło, a w szalonym lęku byłbym rzucił się do ucieczki i po omacku szukał drzwi! Jakaś biała, przeźroczysta zjawa podniosła się z kąta i unosiła się zwolna ku górze.

— Jezu ratuj! — krzyknąłem mimowoli.

— Zapal światło! zapal światło i odsłoń okna — odezwał się naraz dziwnie nieswój, podniecony głos Trudy.

Wykonałem te rozkazy szybciej, niż mógłbym kiedykolwiek przypuścić. Do komnaty wpadła ogromna, jasna fala południowego światła. Spojrzałem na bladą, skupioną twarz baronówny, która grać przestała.

— Nie widziałeś jeszcze wszystkiego — rzekła do mnie. — Byłabym kazała ci zapalić znowu świecę i mógłbyś był zobaczyć zjawiska w półmroku, barwne i o wiele jeszcze piękniejsze. Dziedziczę to po matce, iż pokazują się one przy mnie. A jednak, chociaż mam ten cały świat zwidzeń, własny a pełen uroku, chcę pozbyć się go, stracić go na zawsze, gdyż wywołuje on w ludziach lęk tylko. Zbyt poetyczny jest, zbyt niezwykły, a mnie przynosi jedynie po złudnych godzinach uroku znużenie i cierpienie. I ty nawet przeraziłeś się go, uczniu czarnoksieski! Ale spodziewam się, iż stanę się wkrótce jako ludzie inni, gdyż obiecał mi teraz ktoś, iż uwolni mnie od cudnych mar, które mnie nawiedzają. Na moją prośbę, wywołaną męką długą, ujmuje teraz codzień moją rękę i głosem słodkim, lecz stanowczym, rozkazuje mi wyrzec się ich. Przypuszczam też, iż ty byłeś ostatnim, który widział świat gwiazd, zjaw i płomieni baronówny Salis.

Oprzytomniałem dopiero wówczas, gdy znalazłem się już za bramą zamku na ulicy. Spostrzegłem, iż w ręku trzymam sakiewkę i ozdobną laskę barona. Od owej pory nie widziałem już nigdy nic podobnego, a chociaż trwożyłem się wówczas, żałuję dziś, że nie zobaczę już więcej baronówny Trudy w wieńcu zjaw ułudnych, a gwiaździstych.

Wówczas jednak nie długo trwało moje wrażenie. Ocknąłem się, słysząc gwałtowne bicie dzwonu i trąbienie na alarm na ratuszu. Dostrzegłem ludzi zaciekawionych i zatrwożonych, biegnących wszystkich w jednym kierunku, tym właśnie, w którym sam podążałem, na ulicę Augustyna. Gdzieś nad dachami zakłębił się nagle i popłynął czarny dym. Jakieś przeczucie obudziło się we mnie i z góry kazało przewidzieć mi to, co miałem zobaczyć. Począłem biec tak szybko, jak tylko mogłem, a gdy przybyłem na miejsce, przecisnąłem się przez tłum ludzi, niosących drabiny, wiadra z wodą i osęki. Bez namysłu przyłączyłem się do nich i począłem pomagać w ratunku. Chwyciłem wiadro i wpadłem na schody. Palił się dom pod „złotym herbem“, a pożar wybuchł w mieszkaniu, gdzie, jak dowiedziałem się wkrótce, do tej pory leżały złożone księgi i alchemiczny warsztat Kosmopolity! Mieszkania tego oddawna nikt nie odwiedzał. Ogień ktoś podłożył, prawdopodobnie, by zatrzeć ślady włamania się i kradzieży.

XX.

— Słuchajcieno Józefie — rzekłem do kipra, który zawzięcie czyścił sobie buty, doprowadzając je do pożądanego połysku. — Gdzież to chodziliście tak daleko, że aż ubłoceni wracacie, chociaż deszcz od wczoraj nie padał?

— Widziałem się z Wojką. Poszedłem doń z rozkazu pana. Spotkałem się z nim za miastem.

— Otóż to z was przyjaciel! — zauważyłem ze złością. — Więc Wojko już powrócił, a ja o tem nie wiem.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Wiadomości sportowe.

Mecz szermierczy
Polska-Czechosłowacja.

Rozegrany w dn. 17 i 18 kwietnia w Krakowie międzypaństwowy mecz szermierczy Polska—Czechosłowacja, zaznaczył nowy szczególnie etap w rozwoju polskiej szermierki — nowy krok na drodze prowadzącej do zajęcia przez nas w przyszłości miejsca na arenie międzynarodowej.

Jak już wiadomo z komunikatów prasy codziennej, drużyna polska zwyciężyła czechosłowacką w walce na floręty, natomiast uległa jej w spotkaniach na szpady i szable, przyczem stosunek zwycięstw w obydwu ostatnich broniach był dla nas tym razem niekorzystniejszy, niż wyniki meczu zeszłorocznego. Jednak zadowolenia, jakiem przejmuje nas sukces we floretach, nie powinny zamącić refleksje na temat późniejszych porażek.

Przedewszystkiem, o ile mowa o szpadach, to należy wziąć w rachubę, że broń ta jest u nas stosunkowo mało rozpowszechniona, brak specjalistów-fechtmistrzów pociąga za sobą brak odpowiedniej ilości wyspecjalizowanych amatorów. Że „materjału na szpadzistów" nam nie brak, świadczą wyniki osiągnięte przez dwóch naszych szermierzy, uprawiających tę broń con amore — P. Mjr. Nusbauma i p. A. Małeckiego, którzy podzielili się w równej części sumą odniesionych przez polską drużynę zwycięstw, stawiając pozatem dzielne czoło nawet pięciokrotnemu mistrzowi Czechosłowacji, bezkonkurencyjnemu Dr. Jungmanowi. Należy bowiem wyraźnie zaznaczyć, że szermierze nasi stanęli tutaj do walki z przeciwnikami, którzy w roku zeszłym osiągnęli 1-sze, 2-gie, 4-te i 6-te miejsce w zawodach o mistrzostwo Czechosłowacji. Także w drużynie na szable przeciwstawiła nam Czechosłowacja swego zeszłorocznego mistrza i zdobywcę drugiego miejsca. W drużynie polskiej dał się odczuć ubytek mistrza Polski za 1925 r., P. Friedricha, który wskutek kontuzji od szpady musiał odstąpić od dalszej walki.

Skład reprezentacji Czechosłowacji: 1) Sworcik Otokar (Klub Riegel) kapitan drużyny, 2) Dr. inż. Tille Jan (Riegel), 3) Dr. Mikala Antony (Cesky Sermirsky Klub), 4) Jungman Józef (Riegel), 5) Dr. Cernohorsky Jan (Slavia), 6) Beznoske Mirko (Riegel), 7) Hrncizik Fabian (Armja).

Skład reprezentacji Polski: 1) pułk. Golling (AZS—Kraków), Friedrich (Klub Szermierczy, Lwów), 3) kpt. Segda (Wojsk. Szkoła Gimn. Poznań), 4) A. Papé (AZS-Kraków), 5) mjr. inż. Nusbaum (Wojsk. Klub Szerm.-Warszawa, 6) Dr. Ader (AZS.—Kraków), 7) Małecki (AZS—Kraków).

Wyniki spotkań: Florety: skład drużyny polskiej: 1) płk. Golling, 2) kpt. Segda, 3) Papé, 4) Dr. Ader; skład drużyny czeskosłowackiej: 1) Dr. Mikala, 2) Dr. Cernohorsky, 3) Beznoska, 4) Jungman. Skład Jury: insp. Sobolewski kierownik, inż. Żubrzycki, por. Zabielski, Dr. Tille (Czechosł.) i kpt. Svorcik (Czechosł.).

Poszczególne wyniki walk na florety przedstawiają się następująco (cyfry oznaczają ilość otrzymanych pchnięć): Golling—Mikala 3 : 2, Friedrich—Jungman 0 : 5, SegdaBeznoske 3 : 5, Papé—Cernohorsky 2 : 4, Friedrich—Mikala 3 : 5, Segda—Jungman 5 : 4, Papé—Beznoske 0 : 1, Golling—Cernohorsky 5 : 2, Segda—Mikala 1 : 3, Papé—Jungman 3 : 2, Golling—Beznoske 3 : 4, Friedrich—Cernohorsky 5 : 1, Papé—Mikala 5 : 4, Golling—Jungman 4 : 5, Friedrich—Beznoske 0 : 5, Segda—Cernohorsky 4 : 1.

Rezultat ostateczny na korzyść Polski w stosunku zwycięstw 9 : 7. Stosunek otrzymanych „touche" 53 : 46, różnica 13.

Szable: Skład drużyny polskiej: 1) pułk. Golling, 2) A. Papé, 3) Dr. Ader, 4) Małecki: skład drużyny czechosłowackiej: 1) Kpt. Svorcik, 2) Dr. Mikala, 3) Jungamn, 4) Hrncirik. Jury Dr. Tille (Czechosł.), kierownik inspektor Sobolewski, por. Zabielski, Dr. Cernohorsky i Beznoska (obaj Czechosł.).

Poszczególne wyniki walk na szable przedstawiają się następująco (cyfry oznaczają ilość otrzymanych ciosów): Ader—Jungman 2 : 5, Golling—Mikala 5 : 3, Małecki—Svorcik 5 : 1, Papé—Hrncirik 5 : 3, Golling—Jungman 4 : 5, Małecki—Mikala 5 : 3, Papé—Svorcik 5 : 2, Ader—Hrncirik 4 : 5, Małecki—Jungman 5 : 0, Papé—Mikala 3 : 5, Ader—Svorcik 5 : 0, Golling—Hrncirik 5 : 4, Papé—Jungman 3 : 5, Ader—Mikala 5 : 4, Golling—Svorcik 5 : 2, Małecki—Hrncirik 5 : 4.

Rezultat ostateczny na korzyść Czechosłowacji 11:5. Stosunek otrzymanych „touche" 49 : 71, różnica 22.

Szpady: Skład drużyny polskiej: 1) mjr. inż. Nusbaum, kpt. Segda, 3) Friedrich, 4) Małecki; skład drużyny czechosłowackiej: 1) Dr. inż. Tille, 2) Jungman, 3) Svorcik, 4) Dr. Cernohorsky. Jury: A. Papé kierownik, por. Zabielski, Pochwalski, oraz ze strony czeskiej Beznoska i Hrncirik.

Poszczególne wyniki walk na szpady przedstawiaja się następująco (cyfry oznaczają ilość otrzymanych pchnięć): Friedrich—Cernohorsky 2 : 1, Segda—Tille 2 : 1, Małecki—Jungman 2 : 0, Segda—Cernohorsky 2 : 0, Nusbaum—Tille 2 : 0, Małecki—Svorcik 2 : 0, Friedrich—Jungman 2 : 0, Nusbaum—Cernohorsky 0 : 2, Małecki—Tille 1 : 2, Friedrich—Svorcik 2 : 0, Segda—Jungman 2 : 0, Małecki—Cernohorsky 1 : 2, Friedrich—Tille 2 : 0, Segda—Svorcik 2 : 0, Nusbaum—Jungman 2 : 0,

Rezultat ostateczny na korzyść Czechosłowacji 11 : 5. Stosunek otrzymanych „touches" 10 : 27, różnica 17.

Do tych suchych cyfr niechaj nam wolno dodać jeszcze pod adresem gości parę uwag, które cyframi nie dadzą się zastąpić. Tutaj należy przedewszystkiem wrażenie, jakie pozostawili goście zarówno u swoich przeciwników w rycerskiej walce, jak i u śledzącej tę walkę publiczności. Stanowili oni rzeczywiście reprezentację w jak najszerszem i najkorzystniejszem znaczeniu słowa — nie tylko pod względem techniki szermierczej, lecz również pod względem towarzyskiej i sportowej kultury. Sprawowanie przez nich obowiązków członków jury było wzorowe — szczególniej inż. Tille okazał się przewodniczącym jury na wysokości najpoważniejszych spotkań międzynarodowych. Nic dziwnego, że mecz odbył się bez najmniejszego dysonansu między przedstawicielami obydwu państw, zaś serdeczny nastrój przy pożegnalnym bankiecie można podnieść w tym wypadku z całą szczerością, a zbanalizowany ten zwrot nie jest tu wcale czczym wyrazem. **S. i Z.**



Syn **regenta Węgier, Mikołaj Horthy, zdobył 2 nagrody** na wyścigach motocyklowych, zorganizowanych przez węgierski klub automobilowy.

Polo konne.

Za przykładem naszych jeźdźców, którzy tak świetnie **reprezentują hippikę polską** zagranicą, zamierzają udać się również **jeźdźcy polo-klubu na międzynarodowy konkurs w Wiedniu.**

Zadanie naszych polo-graczy będzie **stokroć trudniejsze,** ponieważ sport ten nie jest jeszcze przez nas **należycie opanowany.**

Drużyna nasza będzie miała takich przeciwników, jak Anglików, Francuzów, Włochów, Niemców, Węgrów i Austrjaków.

W każdym razie początek musimy zrobić, **ażeby się chociaż nauczyć współzawodniczyć** z klasą zagraniczną. Mając taką **świetną kawalerję, powinniśmy** kroczyć w pierwszych szeregach międzynarodowej klasy.



MISS GREEN

rekordsmenka światowa w skoku w zwyż i w dal, trenuje codziennie rano na piasku. Wyniki Miss Green w tych konkurencjach są skok w zwyż 1,95 mtr. skok w dal 6,20 mtr.



RYWALKA PANNY WILLS.

Kitty Dellis z San Francisco, zbiera obecnie **wspaniałe triumfy** na turniejach tennisowych w Ameryce. Powszechnie **uważają** ją za groźną rywalkę Heleny Wills, która obecnie bawi w Paryżu, gdzie w turnieju o mistrzostwo paryskiego klubu Lawn - Tennisowego, ma nadzieję jeszcze raz spotkać się z Lenglen.

Lekka-atletyka.

Największym rywalem fenomenalnego biegacza fińskiego **Nurmiego,** jest szewdzki rekordzista **Wide,** który za wszelką cenę pragnie **pomścić swoją olimpijską porażkę.**

Od dłuższego czasu cały świat sportowy oczekuje na **pojedynek** tych obu **najlepszych biegaczy świata,** którzy tak jakby się nawzajem unikali, nie mogąc się zdecydować do ostatecznej rozprawy.

Zdaje się jednak, że ostatecznie w tym **sezonie letnim sensacyjne to spotkanie nastąpi** w **Stokholmie,** gdzie równocześnie wystąpi fińska sztafeta **biegaczy: Nurmi—Kuivunalhokatz—Liewerdab,** ażeby **zaatakować** rekord światowy 4×1500 m., ustanowiony przez **Szwedów.**

Mecz Nurmi—Wide ma się rozegrać na **dystansie** 3000 m.

Komunikat

do wszystkich towarzystw „Przysposobienia Wojskowego" oddziałów wojskowych i klubów sportowych w Grudziądzu.

Niniejszem podajemy uchwalony w dniu 30. III. 26 r. program zawodów sportowych na dzień święta narodowego 3 Maja br.

a) Zawody jednostkowe dla panów:

BIEGI:

1. Bieg 100 m.
2. Bieg 200 m.
3. Bieg 800 m.
4. Bieg rozstawny 4×100 m.
5. Bieg na przełaj (trasa biegu 3000 m.).

SKOKI:

6. Skok w dal z rozbiegu,
7. Skok zwyż z rozbiegu,
8. Skok o tyczce,
9. Trójskok.

RZUTY:

10. Rzut dyskiem (dowolną ręką),
11. Rzut oszczepem (dowolną ręką),
12. Wyrzut kuli (dowolną ręką)

b) Zawody jednostkowe dla pań:

1. Bieg 60 m.
2. Bieg 250 m.
3. Skok w dal z rozbiegu,
4. Wyrzut kuli.

c) Pięciobój lekkoatletyczny dla panów:

1. Skok w dal z rozbiegu,
2. Rzut oszczepem,
3. Bieg 200 m.
4. Rzut dyskiem,
5. Bieg 1500 m.

d) Pięciobój wojskowy (drużynowy dla panów):

1. Bieg 100 m.
2. Skok w dal z rozbiegu,
3. Rzut granatem,
4. Strzelanie na 100 m.
5. Marsz drużynowy 5 km.

Zawody wyszczególnione pod a) odbędą sie również dla młodzików. Młodzikiem jest każdy, który jeszcze nie zdobył na zawodach żadnej nagrody.

Przewidziany jest także bieg kolarski na 7 km.

Do pięcioboju wojskowego, organizacje zgłoszą zespoły po 6-ciu zawodników (oraz 2 rezerwowych),

DZIAŁ SPOŁECZNO-GOSPODARCZY.

Ankieta gospodarcza.

Rada Centralnego Związku Polskiego Przemysłu, Górnictwa, Handlu i Finansów na ostatniem swem posiedzeniu przeprowadziła dyskusję nad wniesionym do Sejmu przez Klub P. P. S. projektem ustawy w sprawie ankiety publicznej o kosztach produkcji przemysłowej. W dyskusji zapoznano się z treścią i zakresem ustaw o ankietach gospodarczych angielskiej i niemieckiej oraz z metodą ankiety przeprowadzonej w Stanach Zjednoczonych przez Komitet Federacji Inżynierów Amerykańskich pod przewodnictwem Hoovera. Uznano, że przeprowadzenie podobnej ankiety gospodarczej w Polsce może przyczynić się do źródłowego wyświetlenia sytuacji produkcji, jej potrzeb i niedomagań pod warunkiem jednakże, że zagwarantowana będzie w ustawie objektywność ankiety, autorytet i powaga prac Komisji Ankietowej, poufne traktowanie danych stanowiących tajemnicę handlową przedsiębiorstwa, oraz wykluczona zostanie możność wyzyskania ankiety w celach demagogicznych i agitacyjnych.

Zgodnie z tem zakres ankiety powinien być sformułowany w ustawie w ten sposób, by nie stwarzać domniemania, że ankieta wymierzona jest specjalnie przeciwko przemysłowi, jak to czyni P. P. S. w tytule swego wniosku.

Ankieta powinna więc objąć nietylko koszty produkcji przemysłowej, lecz wogóle badanie warunków produkcji i zbytu tak wytwórczości przemysłowej, jak rolnej, podobnie jak to przewiduje analogiczna ustawa niemiecka. Przedmiotem badań Komisji ankietowej powinny zatem być również warunki kredytowe i podatkowe, czas pracy, jej wydajność, obciążenia socjalne, organizacja instytucji ubezpieczeń społecznych itd.

Następnie w ustawie wykluczona być winna w zasadzie publiczność obrad komisji ankietowej z zachowaniem jedynie publiczności jej sprawozdań. W naszych warunkach bowiem, przy nastroju niektórych organów naszej prasy i atmosferze wzajemnej nieufności i podejrzliwości, publiczność posiedzeń uczyniłaby z nich teren walk i licytacji partyjnych i utrudniłaby rzeczową prace Komisji.

Dla ochrony tajemnicy handlowej badanych przedsiębiorstw należy dalej przewidzieć w naszej ustawie tak, jak to przewiduje analogiczna ustawa angielska, że publiczne sprawozdanie Komisji ankietowej nie mogą zawierać informacji dotyczących przedsiębiorstw indywidualnych. W tym samym celu powinien być zastrzeżony dla członków Komisji obowiązek dyskrecji oraz ustalona odpowiedzialność za niedyskrecję.

Wreszcie ponieważ Komisja w zakresie swoich zadań będzie posiadała pewne atrybucje władzy sądowej — należy wzorem ustawy niemieckiej sprecyzować w naszej ustawie przepisy proceduralne, a w szczególności wypadki i warunki zaprzysięgania zeznań itd.

INTERESY PRODUCENTÓW TYTONIU — WOBEC ZAMIERZEŃ RZĄDOWYCH.

Wiadomości o rokowaniach, toczących się pomiędzy rządem a przedstawicielami zagranicznego kapitału w sprawie wydzierżawienia im monopolu tytoniowego, jaknajżywiej obchodzą naszych plantatorów, dostarczających surowca dla przerobów tytoniowych. Nie przesądzając warunków, na jakich umowa ta mogłaby być zawarta, pamiętać należy, że w interesie naszej produkcji krajowej leży zapewnienie jej możności rozwijania się przez racjonalną opiekę nad tą początkującą gałęzią wytwórczości rolnej.

Na zasadzie obliczeń, opartych na materjałach statystycznych przedwojennych i na obecnej produkcji tytoniu na ziemiach polskich, można przyjąć, że produkcja ta sięga 6 miljonów kilogramów, czyli, że może pokryć czwartą część ogólnego spożycia tytoniu w Państwie. Fakt ten winien być wzięty za podstawę przy wspomnianych rokowaniach z kapitałem obcym w tem znaczeniu, że cała obecna wytwórczość krajowa i ewentualny przyrost jej w przyszłości — winien znaleźć nabywców w osobie dzierżawcy monopolu tytoniowego. Byłoby bowiem rzeczą wielce szkodliwą dla gospodarki narodowej, ażeby z chwila przejścia monopolu w obce ręce, produkt zagraniczny miał wytworzyć niepożądana konkurencję dla produktu miejscowego.

Sprawy finansowe.

— **KONWERSJA NIEMIECKICH POŻYCZEK.** Przypominamy zainteresowanym, posiadającym pożyczek markowych Rzeszy niemieckiej, nabytych przed 1 lipcem 1920 r. i będących w stałym ich posiadaniu, że w dniu 30 kwietnia br. mija termin zgłoszeń o zamianę na obligację długu konwersyjnego w stosunku 25 marek, za 1000 marek starych pożyczek. Wnioski należy zgłaszać w **Grudziądzu** w Oddziale Banku Związku Spółek Zarobkowych, Danziger Privat-Aktienbank, w **Toruniu** w Oddziale Banku Przemysłowców, Banku Związku Spółek Zarobkowych i Thorner Vereinsbank.

— **WYPŁATA KUPONÓW PAŃSTWOWEJ POŻYCZKI KONWERSYJNEJ.** Kupony od państwowej 8-procentowej pożyczki konwersyjnej, płatne 1 kwietnia br. wypłacają Oddziały Banku Polskiego i Kasy Skarbowej i to za kupon nominalnej wartości 0,40 zł. przypada do zapłaty 0.61 i za kupon nominalnej wartości zł. 2.— przypada do zapłaty 3,05 zł.

Obecna sytuacja na rynku pieniężnym.

Pewne odprężenie na rynku pieniężnym w ciągu ostatnich kilku dni oraz fakt udzielenia przez Bank Polski większych sum w obcej walucie mamy do zawdzięczenia uzyskanej prolongacie w płaceniu zagranicznych pożyczek przez rząd polski. Jak wiadomo rząd polski miał w b. miesiącu do spłacenia 20 miljn. szwajc. fr. za pożyczone w r. ub. na cele interwencyjne. Pozatem należało spłacić większe raty rozmaitych innych zagranicznych pożyczek. W związku z tem dyr. ministerjalny p. Wojtkiewicz wyjechał zagranicę, gdzie uzyskał zgody szwajcarskich bankierów na sprolongowanie terminów płatności. Dzięki temu Bank Polski w piątek i sobotę udzielił przemysłowcom 130 do 135 tys. dolarów wzamian 50 tys., których dawał dotychczas. Na prywatnym rynku pieniężnym tendencja była mocna i żądano za dolar 10.20. **Nie można określić sytuacji za polepszoną, a jedynie ustalić należy, że Bank Polski ma narazie więcej walut do rozporządzenia, ale w zasadzie nie jest w stanie nadal pokrywać w zupełności zapotrzebowań walut przemysłowców i kupców.**

Pożyczka dla Polski pod egidą Ligi Narodów.

Dyr. ministerjalny p. Wojtkiewicz powiedział, że w rokowaniach z bankami szwajcarskiemi **nie było mowy o żadnej pożyczce pod egidą lub protektoratem Ligi Narodów.** Sfery rządowe dalekie są w tej chwili od skorzystania z pomocy finansowej Ligi Narodów i niepójdą po pożyczkę do Genewy. Następnie p. Wojtkiewicz oświadczył, że sprawa ponownego zaproszenia rzeczoznawcy nie jest w tej chwili aktualna. Jeżeli chodzi o prof. Kemmerera, to sprawa przedstawia się w ten sposób, że rzeczoznawca ten nie skończył jeszcze swej pracy o naszych finansach, i dlatego nasze Ministerstwo jeszcze nadal wysyła Kemmererowi materjały i dane. **Może się tak złożyć, że prof. Kemmerer zechciałby na miejscu przekonać się o rezultatach swej pracy, wtedy można byłoby się liczyć z ponownym jego przyjazdem do Polski.** W zasadzie zaś nie może być mowy o zaproszeniu finansowego doradcy z zagranicy do Polski.

Prawo odraczania podatków

otrzymała łódzka Izba Skarbowa z ministerstwa skarbu. W przesłanym okólniku **upoważniony jest Prezes Izby Skarbowej do rozkładania podatków na przeciąg 3 miesięcy w jednomiesięcznych ratach lub na 6 miesięcy w ratach dwumiesięcznych bez względu na wysokość zależnej z podatku sumy.**

Dwumiljonowy fundusz z pięcio-groszówek tramwajowych.

Z Warszawy donoszą: według ostatnich obliczeń **kasa tramwajowa wpłaciła od dnia 29 grudnia r. ubieg. do 17 kwietnia rb., z pięcio-grosz. dodatku 2.009.546 zł na fundusz dla zatrudnienia bezrobotnych.** Pieniądze te przelewane są co 10 dni każdego miesiąca. Z obliczenia powyższego wynika, iż dzienne opodatkowanie ludności na ten cel dochodzi do 20.000 zł.

Dwa projekty sanacji.

Projekt P. P. S. jest typowo inflacionistyczny, nawskroś etatystyczny i całkowicie nierealny. Podwyżka o 208 miljonów zł wpływu z podatków bezpośrednich, monopolów, kolei, poczt niema żadnej wartości. W życiu należy się liczyć z matematyczną pewnością, że kwoty powyższe nie wpłyną. Projekt p. ministra Skarbu ma już pewne swoje strony dodatnie, ale ma i ujemne. **Największą stroną ujemną jest to, iż operuje możliwością zwiększenie dochodów podatkowych.**

Punkt ciężkości naprawy skarbu leży wyłącznie i jedynie po stronie wydatków, które muszą być jaknajrychlej mechanicznie obcięte. Istnieje jedno wyjście — **redukcja wydatków państwowych o 300 miljonów złotych.**

Rynki zagraniczne nasycone zbożem.

Do Warszawy nadeszły z zagranicy wieści, że rynki europejskie są wreszcie nasycone zbożem. Okoliczność ta wpłynie niewątpliwie na obniżenie ceny zboża w kraju. Na rynku mącznym tendencja cokolwiek mocniejsza, jednak nie w takim stopniu, jak na rynku **zbożowym. W sprawie ustalenia wytycznych kalkulacji przemiału odbędzie się w dniu 30 kwietnia konferencja w Wydz. Aprowizacyjnym M. S. Wewn.**

Otwarcie wystawy gdańskiej.

Dział polski obszernie reprezentowany.

Gdańsk, 25. 4. (Tel. wł.) Dziś o godzinie 11-tej rano nastąpiło oficjalne otwarcie wystawy gdańskiej. Z szeregu gości honorowych obecni byli minister Strasburger, prezydent Sahm, wysoki komisarz van Hamel, niemiecki konsul Liedtke, prezes Izby handlowej Klawitter, dalej przedstawiciele kupiectwa, prasy itd. Prezes rady nadzorczej budowniczy Ripps w przemowie podkreślił, że Gdańsk urządził tym razem wystawę, lecz nie o charakterze targów. Celem wystawy jest ożywienie handlu z sąsiadami. Gdańsk chce być pośrednikiem między północnym Wschodem a Zachodem. Bardzo miłe wrażenie i dodatnie robił na wystawie dział polski, na którym wybijały się artystycznie wykonane kilimy i makaty o motywach ludowych. Udekorowanie ścian zawdzięczać należy inż. Rodkiewiczowi. W dziale polskim był reprezentowany cały szereg przemysłu. Powszechną uwagę zwracały wyroby ludowe, mydło, perfumerja, wyroby amunicji, oleje ziemne, farby i lakiery, zabawki, porcelana, naczynia kuchenne i wyroby tkackie z wszystkich prawie większych fabryk przemysłu tkackiego, jedwabne koronki, likiery i wina owocowe. Produkty cukrownicze były przedstawione w poszczególnych swych fazach fabrykacji od początku aż do wyrobu kostki. Wystawa polska liczy około 200 firm. Jest ona bardzo dobrze zorganizowana i przedstawia całość o ile nie wszystkich, to w każdym razie większości produkcji polskiej i nietylko, że nadaje ton stałej wystawie, lecz bez przesady można powiedzieć, że ratuje sytuację. Również godną uwagi była wystawa pewnej gdańskiej firmy antykwarskiej, która wystawiła szereg starych polskich sztychów, przedstawiających generalicję polską, mężów stanu itd. Bardzo obszernie reprezentowana była stocznia gdańska. W osobnym pawilonie znajdowały się statystyczne dane i wykresy, dotyczące rozwoju portu gdańskiego w latach dawnych i obecnych

Osłabienie handlu sowiecko-niemieckiego.

Rosja Sowiecka zakupiła w Niemczech w pierwszem półroczu 1925/26 roku gospodarczego towarów na sumę 159.27 milj. marek, z czego na czas od 1 października 1925 r. do 1 stycznia 1926 r. wypada 141.63 milj. marek. Ze strony sowieckiej zjawisko zmiejszenia się stosunków handlowych sowiecko-niemieckich objaśniają w sposób następujący. W poprzednim roku gospodarczym 1924/25 bilans handlowy rosyjsko-niemiecki był dla Rosji pasywny na wielką sumę 168.55 milj. marek, co niebywale źle podziałało na płatniczy bilans Rosji. **Prócz tego w II-gim kwartale 1925/26 r. Rosja musiała uregulować 100 miljonowy kredyt w „Deutsche Bank“. Rokowania o nzyskanie nowych kredytów na 300 milj. marek nie dały pozytywnego wyniku. Biorąc to wszystko pod uwagę, rząd sowiecki wydał polecenie berlińskiemu przedstawicielstwu handlowemu, aby poczyniło nowe zakupy w innych krajach**

O obniżenie waluty eksportowej od jaj.

Sekcja jajczarska centrali związku kupców wniosła do Ministerstwa Przemysłu i Handlu i do ministerstwa Skarbu memorjał w sprawie obniżenia dotychczasowej stawki waluty eksportowej, pobieranej w wysokości 5 Ł. od każdej wyeksportowanej skrzyni jaj, zawierającej 1440 sztuk. Powyższa stawka od początku marca bież. roku nie odpowiada faktycznym cenom, osiąganym na rynkach zagranicznych, gdzie cena jaj polskich spadła do 86 szylingów za skrzynię przy dalszej wybitnie zniżkowej tendencji. Memorjał wskazuje, że przy dalszym utrzymaniu stawki 5 Ł. od skrzyni, eksporterzy chcący się wywiązać ze swoich zobowiązań walutowych, musieliby zakupywać brakujące waluty na t. zw. czarnej giełdzie, i domaga się obniżenia waluty eksportowej za miesiąc marzec i kwiecień do 4 Ł., począwszy zaś od 1 maja do 3,10 Ł. od skrzyni. **Zdaje się, że czynniki miarodajne uznały słuszność tych wywodów i można się spodziewać, że już w najbliższej przyszłości zostanie na nowo unormowana stawka waluty eksportowej od jaj zgodnie z faktycznemi cenami — osiąganemi na rynkach zagranicznych.**

Polski port morski.

„Kurjer Warszawski“ zwraca uwagę na niedopuszczalny fakt przeciągania się nieporozumienia z przedsiębiorcami budowlanymi w porcie w Gdyni, na czem cierpi budowa portu. Powinniśmy nareszcie zdać sobie sprawę ze straty materjalnej, jaką naród polski ponosi, nie mając własnego portu. Własny port i ujęcie w ręce własne transportu morskiego oznacza dla Polski 100 miljn. rocznej narodowej oszczędności. Przy przeładunkach portowych znajdzie pracę tysiące polskich robotników, zmniejszając bezrobocie. Najwyższy czas, aby czynniki kierownicze energicznie przystąpiły do zlikwidowania nieporozumień i do dalszej wydajnej pracy przy szybkiem ukończeniu rozpoczętego dzieła.

Wobec obawy zmniejszenia się produkcji cukru.

Zatarg jaki powstał pomiędzy Zw. Stow. Plantatorów „Buraka Cukrowego“ a Zw. Zawodowym Cukrowni w b. Kongresówce, na którego zlikwidowanie nie zanosi się wobec egoistycznego stanowiska cukrowników, zagraża w swych skutkach ograniczeniem plantacji buraczanych, co pociągnie za sobą znaczne zmniejszenie produkcji cukru. Nadomiar złego ciężkie warunki kredytowe utrudniają rolnictwu zaopatrzenie się w nawozy sztuczne niezbędne przy uprawie buraków cukrowych.

Zapasy saletry sodowej i azotanu amonu są w Chorzowie wyczerpane a sprowadzenie saletry chilijskiej z zagranicy ze względu na stosunki dewizowe jest prawie uniemożliwione. W zrozumieniu tej sytuacji nabył Bank Cukrownictwa w Poznaniu 16.000 tonn saletry chilijskiej i odstępuje je rolnikom na dogodnych warunkach.

Sprawy podatkowe.

— POBÓR ODSETEK OD KWOT PODATKOWYCH, ODROCZONYCH I ROZŁOŻONYCH NA RATY. W sprawie poboru odsetek od zaległości odroczonych i rozłożonych na raty Ministerstwo Skarbu okólnikiem z dnia 25 marca br. L. D. P. O. 2435/I zarządziło: 1) w wypadkach, gdy władze skarbowe odroczyły płatności zaległości podatkowych, względnie rozłożyły spłatę takowych na raty, odsetki za odroczenie obliczać należy od ustawowego terminu płatności tych podatków tylko wówczas, gdy dot. podanie płatnika wniesione zostało przed upływem tego terminu. **Natomiast, w razie wniesienia przepłatnika podania po upływie ustawowego terminu płatności podatków, odsetki za odroczenie, obliczane będą od daty złożenia podania płatnika do tego zaś terminu liczyć należy kary za zwłokę;** 2) w wypadkach stwierdzonej niemożności zapłacenia podatków w terminie ustawowym, mogą władze skarbowe pierwszej instancji ograniczyć pobór kar za zwłokę, narosłych od ustawowego terminu płatności do dnia wniesienia podatków, o których wyżej mowa do 1 proc. (w podatku gruntowym ½ proc.) miesięcznie, **z obowiązkiem jednoczesnego przedłożenia uzasadnionego wniosku na umożenie pozostałej części kar do decyzji Prezesa Izby Skarbowej, których Ministerstwo upoważnia do umażania tych różnic w własnym zakresie działania.**

Sprawy kupieckie.

— STAROGARD. Dnia 20 kwietnia odbyło się nadzwyczajne zebranie Towarzystwa Kupców Samodzielnych, w którem wziął udział prezes Związku Towarzystw Kupieckich p. T. Marchlewski. Po odczytaniu przez p. Czerwińskiego referatu p. Jaworskiego o podatku dochodowym prezes Towarzystwa p. Kurowski otworzył dyskusję, w której zabierali głos pp. Mulczyński, Kuszyński, Kurowski, Czerwiński i Guttman. Następnie uchwalono wysłać delegację na uroczystość konsekracyjną w Pelplinie, poczem prezes Związku p. Marchlewski omówił sprawę Zwiazku i korzyści osiągane przez organizację. Po referacie prezes p. B. Kurowski podziękował p. Marchlewskiemu za wzięcie udziału w zebraniu Towarzystwa i wygłoszenie referatu.

Sprawy społeczne.

— INTERWENCJA ZWIĄZKU ROBOTNIKÓW ROLNYCH. Związek robotników rolnych interwenjował w sferach rządowych w sprawie niewłaściwej interpretacji przez właścicieli ziemskich ustawy o wykonaniu reformy rolnej. Chodzi o to, że w poszczególnych wypadkach właściciele ziemscy udzielają robotnikom zajęcia w innych majątkach, skutkiem czego robotnicy ci nie mogą korzystać z ulg przy nadawaniu ziemi, gdyż mając zajęcie, nie mogą udowodnić, że stracili prace w związku z parcelacją. **Władze rządowe nie mogą jednak zabronić właścicielom ziemskim dawania zajęcia robotnikom rolnym, gdyż dążą do możliwego zmniejszenia liczby bezrobtnych, przyczem wypadki, o których mowa, są sporadyczne i nie mogą mieć ogólniejszego znaczenia.**

Kronika zagraniczna.

— ZMIANA KONJUNKTURY W STANACH ZJEDNOCZONYCH. Pomimo poprawy tendencji na giełdzie nowojorskiej w kołach przemysłowych i finansowych wyrażono obawy, czy dotychczasowa świetna konjunktura na rynku wewnętrznym się utrzyma. Wskazuje się na ostatnią publikację statystyczną Dep. Handlu, która potwierdza przekonania o poważnej nadprodukcji w przemyśle automobilowym. W lutym br. produkcja samochodów wzrosła o 19 procent w stosunku do stycznia, a o 30 procent w porównaniu z lutym 1925 r. Produkcja ta przekracza stanowczo zapotrzebowanie w kraju i mimo optymistycznego oceniania położenia przez przemysł samochodowy w miarodajnych kołach gospodarczych oceniają sytuację sceptycznie. Najbliższe dni i tygodnie wykażą, czy fala pesymizmu, jaka nastąpiła po okresie wybujałego optymizmu zostanie przełamaną. Nie może ulegać wątpliwości, że kryzys w przemyśle samochodowym z jego olbrzymim aparatem kredytowym (75 proc. samochodów sprzedaje się na raty) odbiły się w wysokim stopniu na całem życiu gospodarczem.

Dalsze niebezpieczeństwo grozi życiu gospodarczemu Stanów Zjendnoczonych w razie nadmiernie dobrych żniw, o ileby bilans handlowy nadal w wzrastającej mierze miał być czynny.

— STRAJK 30 000 ROBOTNIKÓW WĘGLOWYCH. Z Sydneyu nadchodzi wiadomość, że związki robotników węglowych Nowej Południowej Walji, Wiktorji i Tasmanji zapowiedziały 14-dniowy strajk w razie, gdyby właściciele kopalń nie zgodzili się na natychmiastową podwyżkę płac. Związki, o które chodzi skupiają około 30 tysięcy robotników.

Giełda pieniężna.

Warszawa, 24 kwietnia.

WALUTY.

	Tranzakcje	Sprzedaż	Kupno
Dol. St. Zjedn.	9,70	9,72	9,68

DEWIZY.

Dolary Stanów Zjed.	9.68
Floreny holenderskie	389.22
Franki belgijskie	—
Franki francuskie	32.59
Franki szwajcarskie	187.33
Funty angielskie	47.15
Korony austrjackie	136.81
Korony czeskie	28.73

Złoty w dniu 24 kwietnia 1926 r.

GDANSK złoty 52.31 — 52.44, przekaz na Warszawę 52.31 — 52.44. BERLIN złoty 41.79 — 42.21, przekaz na Warszawę Poznań lub Katowice 42.29 — 42.51, LONDYN przekaz na Warszawę 60, MEDJOLAN przekaz na Warszawę 232.50, RYGA przekaz na Warszawę 60 N.-JORK przekaz na Warszawę 10.50.

Ostatnie kursa telefonem.

Warszawa, 26. 4. — godz. 8.30. — Nieurzędowo notowano dolar: 10.27 zł., gulden 1.91. zł.

Giełda towarowa

ZIEMIOPŁODY.

Poznań, 24. 4. Urz. not. za 100 kg fr. stacja załadowania, ładunki wagonowe, dostawa natychmiastowa. Żyto 28.50—29.50, pszenica 47—49, jęczmień brow. 29—31, owies 30—32, mąka żytnia 65% łącznie z workiem Standart 45.50, 70% 44.00, pszenna 65% 71—74, ziemniaki jadalne 3.55, fabr. 3.00. Usposobienie spokojne.

Warszawa, 24. 4. Zaofiarowanie ziarna było dziś znacznie większe niż dni ubiegłych, wskutek czego ceny żyta osłabły o ca. 50 gr. na 100 kg. Interesowano się natomiast więcej pszenicą, na którą wskutek różnicy zdań tranzakcji nie zawarto. Owies spadł w cenie dość pokaźnie co tłomaczono zmiejszeniem się zainteresowania. Notowania za 100 kg. fr. st. załad.; w nawiasach fr. st. Warszawa: żyto 118 f. hol. 29.50 zł, (30.50), pszenica 128 f. hol. 52 zł, w żądaniu, chciano płacić 49 zł, owies w żądaniu 34 zł, jęczmień 28½—29½ zł.

TYGODNIOWE
zestawienia przeciętnych cen zboża.

Za 100 kg. franco stacja załadowania.

Żyto	19.4	20.4	21.4	22.4	23.4	24.4
Warszawa	—	—	29,00	—	—	29,50
Poznań	28,00	—	31,50	—	29,50	29,00
Lwów	25,00	25,00	27,00	26,50	28,50	—
Lublin	26,50	28,00	28,00	28,50	—	28,00
Pszenica						
Warszawa	—	—	50,00	—	—	50,00
Poznań	46,00	—	49,00	—	48,00	48,00
Lwów	46,00	48,00	50,50	50,00	48,00	—
Lublin	45,50	49,00	49,00	50,00	50,00	50,50
Jęczmień						
Warszawa 1)	—	—	30,00	—	—	29,00
Poznań	27,00	—	30,00	—	30,00	30,00
Lwów 2)	24,00	25,50	26,50	25,50	25,00	—
Lublin	26,00	32,50*)	32,50	—	32,50	31,00
Owies						
Warszawa	—	—	35,00	—	—	32,00
Poznań	30,00	—	33,00	—	31,00	31,00
Lwów	27,50	27,50	29,00	28,50	27,50	—
Lublin	28,00	—	28,00	31,50	31,50	30,50

1) jęczmień brow. (wyb. gatunków). * na kaszę.
2) jęczmień pastewny.
Lwów notuje ceny szacunkowe.
Ceny lubelskie podawane przez Lubelską Spółkę Zbożową.
Notowania Warszawy w środy i soboty w prywatnych obrotach.

Wiadomości bieżące.

GRUDZIĄDZ poniedziałek 26 kwietnia 1926

KALENDARZ: Poniedziałek 26-go kwietnia Kleta i M.
Wtorek 27-go Anastazego.
Wschód słońca 4 43 zachód 19 14
Wschód księżyca 17 22 zachód 4 39

*

— BIBLJOTEKA I CZYTELNIA T. C. L. W GRUDZIĄDZU.** jest otwarta:

W śródmieściu: w muzeum (ulica Lipowa nr. 28 I ptr.): codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt — od godziny 6-ej do 8-mej wieczorem. Dla dzieci w środy i soboty, od godziny 4-tej do 5-tej popołudniu.

Na Chełmińskiem Przedmieściu: w kancelarii parafjalnej (ulica Bydgoska nr 10): w poniedziałki i czwartki, od godziny 4-tej do 5-tej popołudniu.

W Małem Tarpnie: w szkole w niedziele i święta po nabożeństwie.

*

—** MUZEUM (ulica Lipowa nr. 28) jest otwarte w środy i soboty, od godziny 12-tej do 2-ej w południe, w niedziele i święta od godziny 11-tej do 1-ej w południe.

*

—** WCZORAJSZA NIEDZIELA odznaczała się idealnem powietrzem, już nie wiosennem, lecz wprost letniem. To też od samego rana zapełniały tłumy spacerowiczów park miejski, zdobny w świeżą, jeszcze nie rozwiniętą ziele. Panie nasze miały sposobność swe wiosenne toalety „wyprowadzić“ na widok publiczny. Panowie zaś pocili się pod zarzutkami, które też powoli dla nadmiaru gorączki zdejmowano.

Po obiedzie miasto prawi że opustoszało. Zwłaszcza Strzemięcin cieszył się niezwykłem wprost powodzeniem. Samochodami, końmi i pieszo zdążano do tego miejsca wycieczkowego tak tłumnie, że ani stołu, ani krzesła około godz. 4ej nie było wolnych. Młodzież nie próżnowała. Nie zważając na panujący wprost upał, puściła się przy dźwiękach koncertującej orkiestry w tany, zapełniając niewielką salę po brzegi.

Nad Wisłą, w parku, we wszystkich wycieczkowych miejscach gwarno i rojno było tak samo.

Tylko Niemcy solidarni, jak kiedyś my Polacy pod panowaniem pruskiem, nie zważając na powietrze, tłumnie napełnili salę Domu Gminnego, gdzie scena niemiecka (Deutsche Bühne dawała przedstawienie o godz. 3-ciej popoł.: „Der wahre Jakob“. Po przedstawieniu zabawiała się młodzież niemiecka tańcem również.

Niedziela zresztą upłynęła spokojnie. (ert).

— 65 P.P. (STAROGARDZKI) WKRACZA DO SWEGO NOWEGO GARNIZONU W GRUDZIĄDZU.** We wtorek, dnia 27-go kwietnia br. wkracza do Grudziadza pułk 65-ty starogardzki pod dowództwem pułk. Korewy, który jest jego komendantem od samego jego utworzenia. Pułk ten za sobą posiada chlubną kartę w historji naszej młodej armji. W czasie potrzeby bolszewickiej należał do najwaleczniejszych i stracił w jednej tylko bitwie jedną trzecią swej liczebnej siły. W czasie wojny był trzy razy uzupełniany.

Pułk ten posiada najlepszą orkiestrę z D. O. K. VIII, a jedną z najlepszych w Polsce. Na konkursie bowiem wszystkich orkiestr najlepszych ze wszystkich D. O. K. polskich w Warszawie otrzymała trzecią nagrodę, a przyznawano jej ogólnie przed ogłoszeniem wyroku jury pierwszą.

W Starogardzie, gdzie dotąd przebywał, zaskarbił sobie pułk ten wśród tamtejszego społeczeństwa prawdziwy szacunek. W ramach dozwolonych przez przepisy wojskowe był wszędzie i we wszystkich przedsięwzięciach społeczno-narodowych, brał zawsze czynny udział.

Żelazna karność i iście żołnierskie wychowanie, to dalsze plus zdobywające sobie przez pułk ten serca wszędzie.

Uznania i pochwały, jakie sobie pułk ten stale u swych przełożonych zdobywa, zawdzięcza celowej, rozsądnej i intensywnej pracy swego stale nad sobą pracującego dowódcy p. pułk. Korewy.

Oby pułk ten, który zajmie koszary Kazimierza Jagiellończyka, czuł się w Grudziądzu jak u siebie, przecież nie obcy jest miastu naszemu, gdyż już tutaj dawniej garnizonował. Pułk ten szczerze witamy.

— PROCES KS. PROB. HACKERTA Z STAROGARDU** Dziś rozpoczął się przed tutejszą izbą karną proces przeciw znanemu ks. Hackertowi, proboszczowi z Starogardu o nielojalne występowanie przeciw państwu polskiemu. Ks. Hackert jest synem byłego nauczyciela z Okonina w naszym powiecie i z matki Polki. W gimnazjum uchodził za Polaka, dopiero na uniwersytecie, zniemczył się, zasmakowawszy w „Burschenschaftach“, a studjując wówczas początkowo prawo Próbował później kilku innych zawodów „wolnych“, aż wreszcie został kapłanem. Jako taki był kapłanem wojskowym w czasie wojny, a później naznaczony na proboszcza w Starogardzie jeździł nawet w czasie panowania Grentzschutzu jezcze na niemieckiej armacie, ślubując, że Pomorze nigdy Polskiem nie będzie. Nie będąc obywatelem polskim, jest proboszczem czysto polskiej parafji i mimo nieprzychylności dla siebie kleru polskiego i całej inteligencji, gra wśród ludu tamtejszego pierwsze skrzypce mając za sobą przywódców tamtejszych robociarzy.

Proces ten wkołach tych, co go znają dokładnie, budzi zrozumiałe zainteresowanie.

— TAJEMNICZE ZNIKNIĘCIE.** Dnia 24-go kwietnia br. oddalił się z domu Wilamowicz Alojzy, lat 27 przodownik magazynów ekspedycji towarowej w Grudziądzu zamieszkał

przy ulicy Murowej 30. poczem więcej do domu nie powrócił.

Zaginiony ubrany był w marynarkę koloru siwego, spodnie robotnicze (manchester) buty sznurowane brązowe, czapkę kolejarską. Wszystkie pisma proszone są o powtórzenie tej notatki. Mogący udzielić jakiejkolwiek wiadomości o zaginionym, zechce się zgłosić w ekspozyturze Urzędu Śledczego w Grudziądzu, ul. Kościelna 15, pokój nr. 3.

—** **POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ.** W sobotę, o godzinie 6-ej popołudniu rozpoczęło się posiedzenie Rady Miejskiej. Na wstępie po zagajeniu przez przewodniczącego sen. Szychowskiego i odczytaniu protokółu z ostatniego zebrania przez p. Śliwę — przyjęto zwyczajną rewizję głównej kasy miejskiej, Kasy podatkowej, kasy depozytowej, gazowni, elektrowni i rzeźni miejskiej za marzec 1926 roku.

Następnie przyjęto wszystkie wnioski Magistratu i to 1. o wyrażenie zgody na odstąpienie Wydziałowi powiatowemu 0,15.80 ha ziemi kuntersztyńskiej z karty 1573, położonej obok gmachu Starostwa przy narożniku ul. Królewskiej a Staroścsomeńskiej, po cenie 5 zł. za 1 m^2. Wniosek referował r. Sporny

2. O wydzierżawienie terenu w wielkości 6.915 m^2 przy ulicy Kalinkowej firmie M. Schulz na eksploatację gliny na lat 30 za opłatą 4,60 złotych polskich równających się pół dolarowi za m^2. Taką samą ilość terenu wydzierżawia się mu na przeciąg lat 30 za przewłaszczenie na rzecz miasta terenu pod ul. Królewską pomiędzy Tuszewską Groblą a Dworcową. Wniosek refrował r. dr. Pehr.

3. O skasowanie ścieżki łączącej ul. Chełmińską z portem Schulza, która przejdzie z powrotem na własność Schulza a co koniecznem jest do zrealizowania planu budowy bocznicy kolejowej nad Wisłą. Referent r. Duday.

4. O uchwalenie uruchomienia torfiarni aby tem samem dać zatrudnienie bezrobotnym. Przypuszczalny rozchód wynosić będzie 57.395 zł. Dochód 35.750 zł. Niedobór 21.645 zł. Referent r. Barańczak.

Ostatnim punktem obrad była sprawa budowy bocznicy kolejowej do portu na Wiśle

Do prywatnej spółki akcyjnej pod nazwą „Towarzystwo Bocznica Portu“ miasto przystępuje z wypłatą 10 000 zł. i daniem gwarancji do 100 000 złotych.

Budowę bocznicy rozpocznie się prawdopodobnie w czerwcu i da zatrudnienie znacznej ilości bezrobotnych.

Znaczenie bocznicy dla przemysłu i handlu w Grudziądzu jest niesłychanie wielkie. Bocznica łączyć będzie zakłady firmy Herzfeld i Victorius i port Schulza i Młyny Rosanowskiego. Oprócz tego będzie posiadać specjalne składnice do dyspozycji pp. kupców.

Na tem posiedzenie zamknięto, po którem rozpoczęło się posiedzenie tajne.

—** **WIECZORNICA PATRJOTYCZNA W TEATRZE MIEJSKIM.** Staraniem tutejszego Koła Hallerczyków odbędzie się dziś wieczorem o godzinie 8-mej wieczór literacko-teatralny dla uczczenia wielkiej przeszłości historycznej naszego miasta w wytrwałej walce z odwiecznym wrogiem polskości na Pomorzu. Wielu naszych współobywateli będzie miało sposobność posłuchać historji bohaterskich dziejów naszych przodków, i poznać ich tragiczne przeżycia z przed wielu wieków.

Dzięki energicznej i umiejętnej inicjatywie organizatorów program zapowiada się bardzo obficie i niezwykle interesująco. Na całość złożą się prelekcje, popisy wokalne i muzyczne, deklamacja. Gwoździem wieczoru ma być jednoaktówka historyczna, odkrywająca fragment z dziejów Grudziądza w walce z Krzyżakami w r. 1454 pióra ks. A. Łukaszkiewicza.

Nie wątpimy, że sala teatru zapełni się dziś po brzegi.

—** **BEZCZELNA PROWOKACJA PP. VENZKE & DUDAJ.** Z kół obywatelskich otrzymaliśmy dzisiaj następujący list: Jak potulnem i spokojnem zdaje się być społeczeństwo polskie w Grudziądzu, dowodzi fakt prowokacji firmy „Graudenzer Dachpappen - Fabrik, Ventzke et Duday — Graudenz“, która licząc na bezkarność pozwala sobie listy z powyższym napisem i z drukami po niemiecku pisanymi wysyłać w Polsce **do polskich obywateli** przy ulicy Budkiewcza.

Możeby polscy odbiorcy na powyższą prowokację przyczynili się do zupełnej likwidacji powyższego interesu i wstrzymali się od wszelkich zakupów u hakatystycznej firmy Venzke et Duday i wskazali im tymsamym drogę do Vaterlandu.

Zapewnie po niniejszej notatce zechce się firma tłumaczyć jak zwykle, że to nastąpiło przez **przeoczenie**, na to odpowiemy, że to zrobione zostało z **rozmysłem**, gdyż żadnego miasta o nazwisku **Graudenz** w Polsce niema, a jest tylko **Grudziądz.** Ale hakatystom niemieckim nawet polskie nazwisko miasta w oczy kole.

Czas kochani rodacy, czas najwyższy skończyć z głupią tolerancją i obojętnością, ocknijmy się i dajmy wszystkim podobnym „Venzke et Dudayom“ należytą nauczkę dla poszanowania kraju, w którym się panoszą, bogacą i polski chleb jedzą. Jeżeli zaś czują się w Polsce nie dobrze, nie zatrzymujemy, wolna droga do granicy tylko 15 klm.

—** **WAŻNE DLA NASZYCH CZYTELNICZEK.** Jak zaoszczędzić na wydatkach domowych? Na ten temat udziela się gospodyniom i paniom domu rad najrozmaitszych, wszystkie zaś idą w tym kierunku, aby wystarczyć z pieniędzmi, nie ograniczając jednak wydatków istotnie potrzebnych. Chcąc Czytelniczkom naszym przyjść tutaj z pomocą, zwracamy uwagę na to, że Kathreinera kawa słodowa Kneippa jest rzeczą, z którą poczynić można nadzwyczajne oszczędności, smakuje zaś doskonale, a przytem. dzięki swym składnikom spożywczym wzmacnia organizm i przyczynia się do jego rozbudowy. Stwierdziło to już tysiące lekarzy i wszyscy „poinformowani“ o tem wiedzą.

—** **OSTATNIA CHWILA.** Niemal już w przeddzień Święta narodowego przypomnieć należy wszystkim o obowiązku przystrojenia domów swoich w odpowiednią szatę na dzień wielkiej uroczystości narodowej. Wszystkie rzeczy potrzebne do dekoracji domów zamawiać można w sekretarjacie T. C. L. Muzeum — ul. Lipowa 28.

—** **PODZIĘKOWANIE.** Pan Józef Kujawa (magistrat, pokój 26) i dyr. szkoły handlowej p. St. Markiewicz przesłali na moje ręce po 5 zł., razem 10 zł. na dożywianie biednych dzieci w szkołach prywatnych, co z wdzięcznością niniejszem kwituję.

(—) K. Potrowska.

Przełożona prywatnej szkoły. Młyńska 27.

—** **PAMIĘTAJCIE,** że okno, nieozdobione nalepkami narodowemi w dniu uroczystego Święta Narodowego wygląda jak okno domu ludzi umarłych, pamiętajcie że dom, na którym nie powiewa sztandar narodowy jest jak dom trędowatych. Umarłym i trędowatym jest bowiem ten, kto w dniu ogólnej radości i wylania uczucia patrjotycznego nie przyłącza się do wszystkich. nie współuczestniczy wspólnej radości.

—** **Z TOWARYSTWA DO WALKI Z GRUŹLICĄ.** Proszeni jesteśmy o podanie do wiadomości publicznej, że otwartą została w mieście naszem na placu przy ul. Ks. Budkiewicza poradnia dla chorych gruźlicznych. Godziny przyjęć są we wtorki od 12—13-ej i w czwartki od 17½—18½.

Ordynować będzie dr. Zieliński.



NOWY WYNALAZEK W DZIEDZINIE NAWIGACJI.

Holenderskie nawigacyjne towarzystwo wystąpiło ostatnio z nowym wynalazkiem, mającym duże znaczenie przy awarjach statków na morzu. Wynalazek ten pozwala w razie potrzeby spuszczenia na morze łódki ratowniczej z pokładu statku podczas burzy unormować pozycję łódki tak, aby zapobiec nieprawidłowemu spuszczaniu tej łódki i wypadaniu chcących się ratować pasażerów.

Zdjęcie nasze przedstawia u góry spuszczenie łodzi ratowniczej starą metodą, u dołu — przy zastosowaniu nowego wynalazku.

Ruch towarzystw.

—(rt) **Związek Inwalidów Wojennych Koło Grudziądz** urządza w poniedziałek, dnia 26-go kwietnia o godz. 6-ej wieczorem na sali pod „Złotym Lwem“. ul. Trzeciego Maja Wielki Wiec Protestacyjny przeciwko obcinaniu rent do 45% inwalidom, wdowom i sierotom. Referat wygłosi hr. Mielżyński. O liczny udział członków i nieczłonków uprasza (6571)

Zarząd.

—(rt) **Związek Pracowników Kupieckich Oddział w Grudziądzu.** Zebranie towarzyskie odbędzie się w poniedziałek, dnia 26-go bm. o godzinie 8-ej wieczorem w salach „Wielkopolanki“. W programie odczyt p. prof. Bigo o Chopinie z ilustracją muzyczną p prof. Tomaszewskiego oraz program koncertowy, składający się z 8 części Ze względu na wysoki poziom kulturalny wykładu, o liczny udział członków. jak i sympatyków naszych prosi

Wstęp wolny. (6581) **Zarząd.**

Z Pomorza.

—** **TORUŃ. (O pewnym restauratorze).** Właściciel najlepiej w mieście prosperującej restauracji drugorzędnej „Expres“ przy ulicy Sadlarskiej dotychczas jeszcze nie zmienił napisu swej firmy z „Inhaber“ na „właściciel“. Jest on jedynym w całym Toruniu który dotąd nie spolszczył tego napisu, choć ustawowo jest to nakazane Dodać należy, że pan ten jest Polakiem, nazywa się Gierszewski, a niema prawie tygodnia, co nie zasiadałby w sądzie jako ławnik. Mając jako taki stać na straży ustaw polskich, winien i sam do nich się stosować, inaczej trzebaby się domagać aby swe krzesło sędziowskie zamienił z ławą oskarżonych by odpowiadać z niej za uparte ignorowanie prawa. (ert.)

(Gorszący strażnik pożarny). Dnia 1 listopada ub. r. zamiast iść na groby zaszedł pod „niebieski fartuszek“ p. Józef Dybowski, strażnik pożarny, i tak się krzepił wódczanością, że począł pluć i od świni wyzywać post. p. p. Misiarczyka. Sąd pokoju skazał go za to na grzywnę lecz prokurator wniósł odwołanie. Izba karna sądu okręgowego dnia 23-go bm. uchyliła ten łagodny wyrok i skazała gorszącego strażnika na 3 tygodnie więzienia, dopatrując się w wyrazach „świnia“ itp. ciężkiej zniewagi policjanta Misiarczyka. (ert.)

(Toruń bojkotuje szabesgojów). Wydawca tygodniczka „Głosu humoru“, pisma reklamowego. zniewolony jest zaniechać dalszego wydawania tej bibuły, gdyż z powodu drukowania jej w żydowskiej drukarni B-ci Rosenbaum i przyjmowania także ogłoszeń od żydów ogół inserujących odmówił mu kategorycznie swego poparcia. (ert)

—** **CHEŁMŻA. (Echa zabójstwa podczas gry w karty).** Pogrzeb ofiary krewkiego karciarza Jaruszewskiego. dzierżawcy kina „Concordia“. który swego partnera w grze przodownika Bulczyńskiego w toku sprzeczki powstałej wystrzałem z rewolweru położył na miejscu trupem. odbył się w sobotę, dnia 24-go bm. przed południem o godzinie 10-tej Wszystkie towarzystwa miejscowe wysłały liczne delegacje z wieńcami i sztandarami. Śp. Bulczyński osierocił żonę i 2 drobnych dzieci. Zabójca zaś Jaruszewski, wylizał się już z zadanej sobie w piersi rany i w przeddzień pogrzebu 23 bm. mógł być już ze szpitala odstawiony do miejscowego więzienia sądowego. (ert.)

(Restauratorzy operują „ustawowo“). W niektórych lokalach spotyka się wywieszki, wydane przez towarzystwa restauratorów Chełmży i okolicy, które głoszą, że sprzedaż towarów restauracyjnych nie za gotówkę jest „ustawowo karygodna“. Ciekawiśmy, gdzie, kiedy i kto taką ustawę uchwalił, chyba nie na kuli ziemskiej, bo jeszcze nigdzie o podobnej nie słyszano. (ert.)

—** **CHEŁMŻA. (Morderca Jaraczewski przy życiu).** Z Chełmży donoszą: Dzięki usilnym staraniom lekarzy, morderca Jaraczewski został uratowany, przesłuchanie jego jest na razie niemożliwością. Zwłoki zamordowanego przewieziono do trupiarni w lecznicy powiatowej, skąd po dokonaniu obdukcji nastąpi pogrzeb. Tragiczna śmierć zastępcy przodownika śp. Bulczyńskiego wywarła ogólny żal. Był on bowiem funkcjonarjuszem wyjątkowo dzielnym i sumiennym.

—** **KOŚCIERZYNA. (Domy urzędowe dla kolejarzy, jeszcze pokutują. Napływ gadzinowych funduszy niemieckich do masta i okolicy).** Każdego, co przybywa koleją do Kościerzyny uderzają niekształtne, obskurne wprost domy urzędowe dla kolejarzy, które buduje żydowska firma z Bydgoszczy Frankowski i Ska. Nie pojmujemy wprost jak dyrekcja kolejowa na budowę takich szkaradzienstw wprost zezwolić mogła, lecz co ważniejsze. że przykłada sama rękę do cofania zdobytej naszej cywilizacji wstecz. Bo o zgrozo! Mieszkania w tych budynkach budowane są tylko na jeden pokój i kuchnię. Słusznie też twierdzą kolejarze tutejsi, że w takich „gniazdkach“ za żadną cenę nie zamieszkają, gdyż poniżaliby tylko siebie i rodziny swoje, śpiąc z dziećmi w jednym pokoju.

Obecnie jednak miarodajne sfery przyszły do przekonania, że wysokie nadmiernie. bo wyższe od ścian szczytowe dachy nietylko szpecą cały budynek, lecz ponadto tworzą niepotrzebnie wysokie strychy do suszenia bielizny czy na rupieciarnie przeznaczone. Zrywa się więc te dachy, pokryte już dachówką, by domy te o jedno piętro powiększyć. Tak wygląda nasza przysłowiowa oszczędność, a w tym wypadku zyskuje na niej żydowska firma budowlana Frankowski i S-ka z Bydgoszczy. (sh)

—** **CHOJNICE. (Skutki przedwczesnej naszej parcelacji)** Jadąc pociągiem z Chojnic do Laskowic, zobaczyć można kawałek za miastem przy domenie Pawłowo koczującą à la Drzymała rodzinę tylko nie w wozie, lecz stogu. Piecyk kuchenny stoi w gołem polu. jak u Drzymały, dzieci hasają pod stogiem, a cała rodzina nocuje w stogu. Są to skutki zawcześnie zastosowanej a nieprzemyślanej ustawy parcelacyjnej. Parcelę swą ów nowy Drzymała otrzymał wprawdzie, lecz niema pieniędzy na budowę. a państwo o to dbać nie może.

Warto ten skutek naszej parcelacji uwiecznić **na płycie** fotograficznej i posłać Piastowcom w upominku fotografię. (sh)



ELLEN KEY

słynna szwedzka powieściopisarka, poważnie zaniemogła i zachodzi obawa o jej życie.

—** **TUCHOLA. (Walne zebranie Banku Ludowego w Tucholi).** Nasze miasteczko, serce borów tucholskich, liczące ze swem przedmieściem, lecz osobną gminą Koślinką zaledwie 6 tysięcy mieszkańców nie jest i nie umie być nigdy prawie zgodne. Dowodem tego ostatnie walne zebranie Banku Ludowego, jakie się odbyło dnia 19-go bm., mimo, że część udziałowców zaraz na wstępie zaznaczyła, że zebranie to jest nielegalne, co udowadniał również dr. Szpandowski z Banku Spółek Zarobkowych w Poznaniu.

Mimo te przedstawienia wybrano nową Radę Nadzorczą, która się składa z 9 członków. Stara zaś Rada Nadzorcza, wybrana w ubiegłym roku, uważając się za wybraną legalnie, urzęduje nadal.

Zastanawia poważnych obywateli miasta, że tak stara instytucja bankowa, istniejąca od 30 lat, nie umie wśród swoich członków wytworzyć harmonji. Co rok bowiem przy każdorazowych wyborach powtarza się to samo, te same zatargi, jakie i ubiegłego poniedziałku miały miejsca.

Jest to dowodem, że jednostki ambitne, pragnące koniecznie w instytucji tej odzyskać swój dawniejszy wpływ czy urząd mącą stale wśród udziałowców.

Ostatnio przeczytane sprawozdanie oraz wywody wywołują wrażenie, jakoby Bank Ludowy w Tucholi nie istniał dla ogółu, lecz tylko dla jednostek. pomijamy zakulisowe machinacje pewnych panów, jednakże zapytać musimy pod adresem Patronatu, powołanym do czuwania nad prawidłowem postępowaniem każdego banku, czy nie możnaby temu kres położyć? Powtarzamy, że dr. Szpandowski, delegat Zw. Spółek Zarobkowych wszelkie uchwały uznał za nielegalne, a jednak większość przeszła nad tem do porządku i uchwały powzięto. Gdzie zanikło poczucie sprawiedliwości i praworządności? (sh)

DRUKARNIA POMORSKA TOW AKC GRUDZIĄDZ.
Naczelny redaktor: Stefan Machalewski.
Odpowiedzialny redaktor: Izydor Średzki.

Kino Orzeł

Razem 19 aktów!

Początek o godz. 6 i 8-mej

Wkrótce:

Kobiety na sprzedaż

Od poniedziałku, dnia 26 kwietnia br.,
Największa sensacja! Podwójny program rekordowy!
Największy sensacyjny szlagier p. t.

Cyrk Charleya

Wielki sensacyjno-awanturniczy film w 10-ciu aktach
Udział przyjmują najlepsi atleci Ameryki oraz dzikie zwierzęta
II. Wzruszający dramat życiowy w 9 aktach.

»Ofiary Zmysłów«

W roli głównej **Andre Nax** 6633

Ważne dla Rolników!
Poradnik Podatkowy i opłat na rzecz świadczeń społecznych
wydany przez Pomorskie T-wo Rolnicze wyszedł z druku i jest do nabycia w biurze PTR., Toruń, ul. Szeroka 30, w Sekretarjatach powiatowych PTR. i w Księgarni Br. Bażańskich w Toruniu, Bydgoszczy i Grudziądzu. Cena z przesyłką pocztową 2 zł. za zaliczką pocztową 2.40 zł (6583

CZY ODGADNIECIE??

nie loterja **nie podział**

Z-A-N-O-P-N
B-L-I-N-L-U
L-N-O-W-I

Tak drogie i pożądane w dzisiejszym czasie kamgarny na ubrania i kostjumy damskie, bieliznę damską i pościelową, gotowe ubrania i płaszcze męskie i damskie, kołdry watowe, zegarki złote, damskie i męskie, aparaty fotograficzne i inne wartościowe przedmioty, możecie u nas otrzymać zupełnie bezpłatnie.

Niema żadnego ryzyka. Niepowodzenie wykluczone. Prosimy nadesłać nam prawidłowe rozwiązanie obok umieszczonego zadania, litery należy ułożyć w szerz, **które oznacza trzy miasta polskie.** Wraz z zadaniem prosimy w liście podać dokładny adres oraz załączyć znaczki pocztowe na 30 gr na co otrzyma W. P. szczegółowy prospekt i niespodziankę.

Posiadamy dużo listów dziękczynnych. (6607

Przedsiębiorstwo Handlowe „Record", Łódź 4 Skrzynka pocztowa 178

Pod gwarancją czystości

NAJPRZEDNIEJSZE
OLEJE SAMOCHODOWE
(trzy gatunki)
w oryginalnych bańkach i wprost z beczek oraz
smary i oleje maszynowe, cylindrowe, do podług i do wirówek
poleca po cenach korzystnych
H. Alfred Boesig, Grudziądz
6585 **artykuły techniczne**
tel. 611 Plac 23 Stycznia 17 — (narożnik Strzeleckiej)

Pod gwarancją czystości

Przetarg przymusowy.

W środę, dnia 28 kwietnia b. r., o godzinie 10-tej przed południem, sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za natychmiastową gotówkę następujące przedmioty: 6604

3 konie (kasztana, wałacha i ogiera) oraz **2 platformy.**

Miejsce sprzedaży ul. Groblowa 19 w podwórzu.

Józefowicz, kom. sądowy, Grudziądz.

Przetarg przymusowy.

W środę, dnia 28. b. m., o godzinie 11-tej przed południem, sprzedawać będę na majątku **w Turznicach** najwięcej dającemu za gotówkę następujące rzeczy: (6605

szafę ogniotrwałą oraz **rogi jelenie**

Smarz, kom. sądowy, Grudziądz.

Przetarg przymusowy.

W środę, dnia 28-ego kwietnia br., o godzinie 11·30 przed południem, sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za natychm. gotówkę następuj. rzeczy:

5 skrzyń zawierających cukierki, 2 lichtarze, 5 popielniczek, 2½ tuzina łyżek i 5 zegarków.

Miejsce sprzedaży: ul. **3-go Maja nr. 8**

6608 **Józefowicz**, kom. sąd., Grudziądz.

Przetarg przymusowy.

W czwartek, dn. 29 kwietnia b. r., o godzinie 11-tej przed południem, sprzedawać będę w drodze przymusowej licytacji za gotówkę najwięcej dającemu: (6606

60 mtr.³ desek sosnowych.

Miejsce przetargu: Tartak **w Rakówcu**, pow. gniewski, stacja kolej. Mała Karczma Rakówiec położony jest przy głównej szosie gdańskiej, pomiędzy Nowem a Gniewem i można z Grudziądza samochodem osiągnąć w jednej godzinie.

Gniew, dnia 26 kwietnia 1926 r.

Rostkowski, kom. sądowy.

Wszelkie, silnie rozwinięte i zahartowane

Rośliny warzywne kopa . . 0,80 zł
Kalafiory rychłe kopa . 2,50 i 1.80 zł
Pomidory sztuka . . . . . od 10 groszy
Bratki oraz wszelkie **kwiaty balkonowe**
w wielkim wyborze poleca
Ogrodnictwo M. RIEDEL
Nadgórna 29/30 6589 Telefon nr. 291

Udziałowca

cichego lub czynnego poszukuje Towarzystwo Przemysłowo-Handlowe na Pomorzu, dobrze zaprowadzone w Handlu i Przemyśle. Zysk dobrze zapewniony, pożądany jest udział 5—8000,—złotych w gotówce pod gwarancją. — Zgłoszenia do „Głosu Pomorskiego" pod **nr. 6594.**

CHORĄGIEWKI

narodowe na obchód
Trzeciego Maja
dostarcza hurt. i det.

Drukarnia Pomorska T. A. Grudziądz.

Kupujemy za natychmiastową zapłatą
każdego czasu
wełnę nieupraną
oraz **zboże** wszelk. rodzaju
Na życzenie odbiór i oględziny na miejscu.
Oferty opróbkowane uprasza (6595
Agrar-Handels-Gesellschaft m. b. H.
Gdańsk, Tel. 6661, 1689. Telegr. „Agrarhandel"

Bardzo silne, zdrowe
rośliny warzyw
wszystkie gatunki 60 szt. 1,- zł
wczesne kalafiory „ „ 3,- zł
późne kalafiory „ „ 2,- zł
Thomas French
Grudziądz, ulica Lipowa. 6574

Poszukuję zaraz **3—5** pokojowego
mieszkania
możliwie słoneczne z wszelkiemi wygodami. Kupię ewentualnie meble lub zapłacę czynsz z góry.

Zgłoszenie uprasza się do Głosu Pomorskiego pod nr. 6596.

Dopóki zapas starczy

sprzedajemy po starych niskich cenach

Eleganckie palta damskie

z tkaniny angielskiej . . .	32,—
z dobrego sukna	48,—
z gabardyny	75,—
z rypsu i radio	110,—

Palta męskie 6591

z dobrego weln. materjału	65,—
z kowerkoatu	85,—
z gabardyny	115,—

Ceny niepodwyższone !!!

Szmechel i Rozner S. A.

Grudziądz - Wybickiego 2/4 Telefon 160

Pani oszczędna

powinna szyć sama, naśladując Francuzkę, kupując formy z bibułki, sukien, okryć, garderoby dziecięcej, ubrań dla chłopców i bielizny. Kopiuję najwytworniejsze żurnale, są także modele gotowe. Tuszewska Grobla 18, I p. pr.

BANK LUDOWY

Tel. 421 Sp. z odpowiedzialn. nieogr. Założony w roku 1890 Tel. 421
GRUDZIĄDZ, ul. Józ. Wybickiego 21.
Załatwia zlecenia bankowe. Przyjmuje wkładki oszczędn. i oprocentowuje wedł. umowy
Zakupuje i sprzedaje
waluty zagraniczne, złote, srebrne i papierowe.
Udziela pożyczek:
na weksle — na podkład złota i srebra i w rachunku bieżącym
6491

Szmaty

przeprane do czyszczenia maszyn **kupuje** w mniejszych i większych ilościach

Drukarnia Pomorska

Do prania żądaj

Najlepszy

„Króla"
proszek mydlany

Polski wyrób

hurtownie po cenach fabrycznych.

Marchlewski i Zawacki - Grudziądz

Wapno
Cement
Papę dachową
Węgle
kowalsk. i opałowe

6578 poleca

Z. Kowalski

właśc. firmy
Müller & Kowalski
Grudziądz
Plac 23 Stycznia 31

Pierwszorzędną asfaltową
PAPĘ dachową
Smołę dachową
Lepnik
Wapno
Cement
Dachówkę
i inne materjały budowlane poleca po cenach konkurencyjnych
Fabryka
TEKTUR DACHOWYCH
W. Kutowski i S-ka
T. z o. p. **Grudziądz**
Biuro: Ogrodowa 23
Telefon 428
Telegramy: „Fatedach"
Fabr.: Tusz. Droga.

6296

Poradnia Prawna »Głosu Pomorskiego«

Spełniając często powtarzające się życzenia szanownych naszych czytelników urządziliśmy przy naszem wydawnictwie

PORADNIĘ PRAWNĄ

dla wszystkich naszych abonentów i czytelników.

Nasza „Poradnia Prawna" udziela sumiennej porady w wszelkich sporach cywilno-prawnych, daje cenne wskazówki w sprawach mieszkaniowych, podatkowych i karnych.

Nasza „Poradnia Prawna" sporządza tłumaczenia, pisze prośby, podania i reklamacje do władz administracyjnych, sądowych i skarbowych.

Wszystkim właścicielom **posiadłości rentowych** szczególną zwracamy uwagę na **NASZĄ PORADNIĘ PRAWNĄ.**

Ktokolwiek czuje się poszkodowanym przez **waloryzację renty** w naszej **Poradni Prawnej znajdzie** skuteczną pomoc.

Nasza „Poradnia Prawna" udziela wszystkim **abonentom** Głosu Pomorskiego pomocy, **pobierając** tylko opłatę kosztów bieżących (**manipulacyjn.**)

Biuro naszej „Poradni Prawnej" mieści się w **gmachu** wydawnictwa „Głosu Pomorskiego" przy **ulicy Groblowej 27/29** i czynne jest we **wszystkie** dni powszednie od godz. **8-mej** przed południem do godziny **3-ej** popołudniu.

Przy zapytaniach piśmiennych załączyć **opłatę pocztową.**

Adresować: **Poradnia Prawna Głosu Pomorskiego Grudziądz.**

Sprzedaże

Jaja do nasadu
kacze duże białe „Pekingi" kacze duży bronzowy gat. 4,— zł mendel, indycze duży gat. 4.50 mendel, kurze 1,80 zł mendel na sprzedaż. Zgłosz. **Donimirska, Dembiniec** pow. Grudziądz. (6894

Baczność! Sprzedam mój **dom** 4½ morgi roli, nadaj. się na letn., leżący przy dużem jeziorze i lesie. Cena p/g ugody. **J. Rotkowski, Rudnik, pow. i poczta Grudziądz**

3 krzyżowe pianina sprzeda tanio W. Garbe, ulica Kościuszki 30.

Wilk osiem miesięcy stary do sprzedania. Skład ul. Stara 23.

Posady

Ogrodnik kaw. poszukuje posady natychm. lub od 1 V. Obeznany w swoim zawodzie. — Łask. zgłoszenia do Głosu Pomorskiego pod nr. 6979 pz

Biuralista prosi o posadę Kołłupajło, Grupa Obóz Ćwiczebny.

Panienka młoda, inteligentna, umiejąca szyć, lubiąca dzieci, z dobr. świadectwami, pragnie przyjąć posadę od 1/5 lub 15/5 do jednego lub dwojga dzieci. Łaskawe oferty uprasza się do Głosu Pomorskiego nr. 6988pm

Uczenice do krawieczyzny przyjmie zaraz Tuszewska Grobla nr. 18, I piętro na prawo. (6985

Kupna

Poszuk. od 1 maja dostawy
150 litr. mleka dziennie
A. Lewandowski
Młyńska 4.

Mieszkania

2 pokoje z kuchnią do wynajęcia. Adres wsk. Głos P. nr. 6962pm

Pokój umebl. z używ. kuchni do wyn. Trynkowa nr. 14, I p.

1-2 elegan. umebl. pokoje do wynajęcia 6983 ulica Sobieskiego 9, p.

Pokoje umeblow. z osobnem wejściem i wszelkiemi wygodami i łazienką dla solid. panów wolne natychmiast Zgł. Gł. P. nr. 6983pm

Pokój umeblowany z pełnem utrzymaniem natychm. do wynajęcia **Kościuszki 2**, II pr.

Nauka Wychowanie

Student III kursu Uniwersyt. Pozn. obecnie na posadzie nauczyciela, udziela korepetycji w zakr. gimnaz. Zgłosz. **Jankowski**, nauczyciel, Tuszewo.

Różne

Unieważniam wykaz osobisty na nazw. **Konrad Brodowski** z Nowego który został skradziony lub zgubiony, w sobotę dnia 24 marca 1926 r.

Ostrzegam przed wydzierżawieniem od moich lokator. mieszkania w budynku przy Radzyńkiej 9 bez mojej wiedzy. Gospodarz.

3-4000 zł za pewną gwarancją i wysokimi procentami poszukuje dobrze zaprowadzone przedsiębiorstwo na krótki czas. Zgłosz. do Głosu Pom. nr. 6465

PIEGI
plamy, wyrzuty, usuwa krem **Benegnina** znany i wypróbowany środek do odświeżania i wydelikacenia cery.

Benegnina mydło przetłuszczone, jako konieczny dodatek do kremu tejże nazwy usuwa piegi i plamy na twarzy i na ciele.

Mag. Jan Stenzel aptekarz
Główny skład i wytw.
Apteka pod Łabędziem
Grudziądz, Rynek 20

Ogłaszajcie w Głosie Pomorskim

Baczność!

Dla kupców z odpowiednim kapitałem **poszukuję majątków** z dobrymi budynkami, kompl. żywym i martwym inwentarzem, począwszy od pięciu mórg wzwyż do wielkości nieograniczonej. Zarazem poszukuję także posiadłości w mieście (kamienic). Kto chce zatem szybko sprzedać swą posiadłość, niech zgłosi się z całem zaufaniem do znanego pośrednika

WŁADYSŁAWA PŁOSZYŃSKIEGO
w Grudziądzu, Pl. 23 Stycznia 20

Dyskrecja w sprzedaży zapewniona, a przeprowadzenie transakcyj zdumiewająco szybko.

Wszystkich interesentów ostrzegam przed pokątnymi agentami, którzy żyją bez jutra chodzą po ulicach i dworcach czychając na swe ofiary 558